ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème. ŚRODA, 7. kwietnia 1948. — LENS (Pas-de-Calais) — MERCREDI, 7. Avril 1948. Nr. 83.

# Narodowiec

*Quotidien ... pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise*

LENS (Pas de Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C. Bethune 21231 C. C. Lille 16657 | Wydawca i założyciel: Directeur Fondateur: Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. 1909 Fondé en Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 5 fr

## Naoczni świadkowie o sytuacji żywnościowej w Polsce:

### „Choroby, kosz ące życie, szerzą się nagminnie w Polsce, a powodem tego głód, nędza i okropne warunki życiowe".

Tak czytamy w rezolucji ostatniego plenarnego zebrania Rady Polonii Amerykańskiej. I dlatego „Narodowiec", jako jedyny wolny dziennik polski w Europie spełnia ważny obowiązek, walcząc z wywozem żywności w Polsce. Nie podoba się to organowi eksporterów i handlarzy jaj, jakimi jest pepeerowska „Gazeta Polska" w Paryżu, **której całkiem widocznie eksporterzy i handlarze są stokroć bliżsi od narodu polskiego. Pismo to nie ma przeto nawet za grosz współczucia dla cierpiących i umierających z nędzy rodaków naszych w Polsce.**

O brakach żywnościowych w Kraju zmuszeni jesteśmy donosić aż nazbyt często. Przed świętemi pisała o nich prasa krajowa ze Śląska. Następnie donieśliśmy, że w Min. Przemysłu i Handlu w Warszawie odbyła się konferencja w sprawie zaopatrzenia rynku w jaja w okresie wielkanocnym, i że „postanowiono rzucić na rynek kilkanaście milionów jaj".

Rzecz jasna, że stało się to, ponieważ jaj tych brakowało!

We Francji w każdym składzie żywnościowym są jaja i nikomu się nie śni robić dlatego konferencji w ministerstwie. **Takie konferencje urządza się tylko, gdy czegoś zabraknie.** A przede wszystkim nie rzuca się na rynek kilkunastu milionów jaj, jeżeli jaj tych jest pod dostatkiem!

Wszystko to są prawdy całkiem jasne. Mimo to pepeerowska „Gazeta Polska" trockistowskiego pochodzenia ma odwagę nam zarzucać, że „walczymy z Polską", ponieważ upominamy się o żywność dostateczną dla narodu polskiego, o którym Rada Polonii Amerykańskiej dopiero co stwierdziła dosłownie, że **choroby, kosz ące życie, szerzą się nagminnie w Polsce, a powodem tego głód, nędza i okropne warunki życiowe, o których ten, kto nie był ich naocznym świadkiem, nie może mieć pojęcia".**

„Narodowiec" nie walczy z Polską, ale walczy z handlarzami i eksporterami żywności, którzy z Polską i narodem polskim nie mają nic wspólnego, a tylko Polskę na swój sposób eksploatują w warunkach czyniących z eksploatacji tej zbrodnię!

Jutro podamy rezolucję Rady Polonii Amerykańskiej w całości na dowód, jak słuszną jest nasza walka z tymi, którzy pozbawiają Polskę żywności, podczas gdy przeszło trzecia część dzieci polskich jest chora na gruźlicę!

**„Jak stwierdzili wszyscy ci, którzy zwiedzali Polskę powojenną i badali istniejące tam warunki... — mówi rezolucja Rady Polonii A. — Naród Polski czeka bardzo smutna przyszłość, jeśli nie przyjdzie na czas pomoc z zagranicy!"**

## Truman mobilizuje miliard dolarów na pierwszą pomoc dla Europy

### Attlee, Bidault i Bevin zapewniają, że zaufanie do Europy okaże się słuszne

**Waszyngton.** — Prezydent Truman zażądał 5. kwietnia br. od Komisji Finansowej U. S. A. postawienia natychmiast dla 16 państw Europy, Chin Triestu, kwoty miliarda 105 milionów dolarów na rozpoczęcie wykonywania ustawy o planie Marshalla. Z kwoty tej miliard przeznaczony zostanie dla Europy, 50 milionów dolarów dla Chin, 50 milionów na pomoc wojskową dla Grecji i Turcji, oraz 5 milionów dolarów dla Triestu.

★

**Premier Attlee wysłał telegram do Prezydenta Trumana**

**LONDYN.** — **Premier W. Brytanii Attlee wysłał w poniedziałek do Prezydenta Trumana telegram gratulacyjny z powodu tak szybkiego uchwalenia ustawy o pomocy dla Europy. Telegram wyraża wdzięczność Brytyjczyków dla hojnej pomocy, jaką naród amerykański daje narodom Europy zachodniej.**

**List Bevina i Bidault do Marshalla**

**Londyn.** — Ministrowie Bevin i Bidault wysłali wspólny list gratulacyjny do Marshalla, w którym oświadczyli, iż „plan pomocy dla Europy dodał ducha wytrwałości dla wolnych narodów w świecie". List zawiera wyrazy uznania dla akcji Marshalla, która jest oczywistym dowodem zaufania, jakim Amerykanie darzą wolne narody Europy zachodniej. Zaufanie to nie zostanie zawiedzione. „Możemy zapewnić, głosi pismo, iż narody Europy ze swej strony wzmogą i zacieśnią bliższą współpracę, by doprowadzić do szybkiej odbudowy zniszczeń wojennych. Wzmocnieni poparciem i zachętą Stanów Zjednoczonych, kończy list, wypełnimy z powodzeniem plan odbudowy Europy".

## Burza nad wybrzeżem Atlantyku

### kilka statków zatopionych

**PARYŻ.** — **Z wybrzeża atlantyckiego doniesiono w poniedziałek, iż w następstwie burzy, jaka szalała nad wybrzeżem Atlantyku, kilka statków rybackich zostało rzuconych na skały, a statek „François I." przewożący 170 ton węgla zatonął na wysokości portu Penhoët. W porcie zaś Douarnenez flotyla rybacka doznała poważnych strat i zniszczeń tak w sprzęcie rybackim, jak również w połowach.**

—:-:—

**Beatyfikacja zakonnika francuskiego**

**Watykan.** — Ojciec św. oraz liczni pielgrzymi z Francji, Hiszpanii, Włoch i Anglii uczestniczyli w Rzymie w uroczystościach beatyfikacji zakonnika francuskiego, Brata Benildo.

Brat Benildo znany także pod imieniem Benildus, za życia swego był prawie nieznany. W ciągu 21 lat był dyrektorem szkoły w małej wiosce francuskiej. Zmarł w r. 1862 w wieku 57 lat. W czasie jego pogrzebu wydarzył się pierwszy cud. Zakonnica, częściowo sparaliżowana odzyskała nagle władzę w nogach i mogła pójść za pogrzebem brata Benildo.

## Minister Moch o sytuacji we Francji

**MONTPELLIER.** — **Minister Spraw Wewnętrznych, Jules Moch, przemawiał w Montpellier, poruszając w przemówieniu swoim zagadnienia wewnętrzne i zewnętrzne. Minister przypomniał przezwyciężenie przez rząd niepokojów w końcu ubiegłego roku dzięki rozwadze warstwy robotniczej oraz usprawiedliwiał ostatnie zarządzenia rządu, zmierzające do ustalenia równowagi między cenami i zarobkami. W imieniu rządu sprzeciwił się rozpisaniu przedwczesnych wyborów i „zmianom w rządzie dla celów politycznych" oraz krytykał stanowisko gen. de Gaulle określone w przemówieniu w Compiègne".**

**„Przechodząc do spraw zagranicznych przypomniał zamach stanu w Pradze, gdzie „w dwóch dniach naturalny reżim wolnego narodu został obalony na rzecz totalizmu". Minister postawił pytanie: „Czyż to nie daje do myślenia Francuzom?"**

**„Nawiązawszy do szczęśliwych rezultatów osiągniętych w Londynie, Brukseli i Turynie, min. Jules Moch wskazał na pomyślne następstwa uchwalonego i podpisanego już planu Marshalla oraz podkreślił, że Francja ma wszelkie powody po temu, by z ufnością spoglądać w przyszłość".**

## Jouhaux za dalszą obniżką cen

### Delegacja Rady Gospodarczej u Premiera

**PARYŻ.** — **Premier Schuman przyjął w poniedziałek po południu delegację Rady Gospodarczej z p. Leonem Jouhaux na czele. Premierowi towarzyszyli min. Skarbu René Mayer oraz podsekretarz stanu dla spraw gospodarczych i wyżywienia, Gaillard i Coudé du Foresto. Delegacja przedłożyła Premierowi propozycje, których wykonanie, jej zdaniem może wpłynąć na osiągnięcie dalszej obniżki cen. Delegacja proponuje: zwiększenie przywozu towarów z zagranicy; zwiększenie produkcji artykułów codziennej potrzeby; zniesienie opłat nałożonych na niektóre artykuły spożywcze; wyeliminowanie zbędnych pośredników.**

**Premier Schuman podziękowawszy delegacji za propozycje oświadczył, że przedłoży je na posiedzeniu Rady Ministrów.**

**Po konferencji p. Leon Jouhaux oświadczył: „Powinna nastąpić większa obniżka cen, aby położyć kres działaniom ludzi, którzy w dziedzinie gospodarczej stawiają swoje interesy ponad interesy kraju.**

* * *

**Paryż.** — Międzyministerialna rada gospodarcza zadecydowała w poniedziałek zwiększenie przydziału stali na rzecz kolei, robót kanalizacyjnych, rafineryj nafty, fabrykacji artykułów dla rzemieślników, rolników i samochodów turystycznych.

W dziedzinie żywnościowej, ministrowie postanowili zwiększenie przywozu towarów z Anglii i Belgii oraz rozszerzenie na prowincję zakupu mięsa po cenach urzędowych dla Paryża i innych wielkich ośrodków miejskich. Przydział materiałów pędnych i włókienniczych dla rybaków zostanie zwiększony.

Rozpatrując położenie przedsiębiorstw prasowych i ceny gazet, ministrowie uznali konieczność zwiększenia fabrykacji papieru, celem obniżenia kosztów produkcji. Sprawa ta będzie przedmiotem dalszych narad rządu.

★

**Prasa francuska o obniżce cen**

**Paryż.** — Dziennik „Le Figaro" pisze p.t. „Zły humor komunistów": „Zły humor z jakim Partia Komunistyczna przyjęła pierwszą fazę obniżek był spodziewany. Łatwem było także przewidzieć, że Partia Komunistyczna będzie usiłowała podnieść swoich zwolenników. Twierdząc, iż uzyskana obniżka jest nie wystarczająca, ponieważ przywraca tylko małą część zdolności nabywczej, utraconej od czasu ostatnich podwyżek zarobków na skutek wzrostu cen, i że wobec tego nowa podwyżka zarobków pozostaje usprawiedliwiona".

„Z naszej strony wyraziliśmy opinię o ostatnich zarządzeniach: są one w istocie same w sobie nie wystarczające; staną się skutecznymi dopiero, jak zostaną rozszerzone przez inne podobne zarządzenia, w miarę jak będą punktem wyjścia stałej rewaloryzacji zdolności nabywczej przez zwiększanie produkcji. Zmniejszenie ciężarów spoczywających na produkcji, obfitość produktów, przykład dawany przez państwo w ponoszeniu ofiar, dobra wola i poczucie obywatelskie producentów i kupców, dyscyplina kupujących, cierpliwość zarobkujących są niezbędnymi warunkami powodzenia tego doświadczenia".

## We Francji panuje na ogół zadowolenie

### z wyniku wyborów w Algerze

#### Na lewicy, dla której wybory były niepomyślne, wypowiada się pewne zastrzeżenia

**PARYŻ.** — **Oficjalne statystyki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podają następujące wyniki niedzielnych wyborów do Zgromadzenia Algerskiego z trzech departamentów Algeru:**

**W pierwszym kolegium uzyskali: socjaliści 2 mandaty; radykałowie społeczni 9; radykałowie niezależni 1; M.R.P. 1; republikanie demokratyczni niezależni 1; republikanie niezależni 3; niezależni 12; P.R.L. 1; R.P.F. 7. Razem 37 mandatów. W 23 okręgach odbędą się wybory ściślejsze w przyszłą niedzielę.**

**W drugim kolegium uzyskali: Triumf Woności Demokratycznych 8 mandatów; Manifest Algeru 6, niezależni 27 na 41 przedstawicieli partyj, wybranych w pierwszym głosowaniu.**

**Niezależni są zwolennikami współpracy z Francją, z czego wynika, że separatyści ponieśli klęskę.**

**Prasa francuska wskutek tego wyraża na ogół zadowolenie z wyników wyborów i zwycięstwa w nich myśli współpracy Algeru z Francją. Krytykuje wynik wyborów ostro tylko „Humanité", gdyż nie wybrano ani jednego komunisty. Zastrzeżenia ma „Populaire" stwierdzając, że wybrano dwóch socjalistów.**

**„Ce Matin" pisze: „Autonomiści i komuniści ponieśli klęskę w Algerze", „L'Aube" zaznacza, że „pierwszym zwycięzcą w wyborach algerskich jest bezsprzecznie Francja". „Combat" podkreśla, iż „w pierwszych rezultatach wyborów algerskich ujawniają się dwa fakty: Nasamprzód większa część europejskiego ciała wyborczego skierowała się na prawo. Widać lewica została pobita, a co najmniej poważnie zagrożona w najsolidniejszych swoich centrach. W Bellecourt, jednej z najbardziej ludowych dzielnic Algeru tryumf odniósł kandydat R.P.F. Jak to przewidywaliśmy w „Combat" wybory przybrały charakter rasowy. Mniej więcej jak w stanach południowych Stanów Zjednoczonych, gdzie ciało wyborcze, łącznie z robotnikami głosuje „przeciwko czarnym", pierwsze kolegium algerskie głosowało przede wszystkim przeciw Muzułmanom".**

**„Le Populaire" pisze: „Socjaliści mają tylko dwóch wybranych. Obok nich znajduje się jedynie mała liczba innych prawdziwych demokratów, przedstawionych pod różnymi nazwami. Natomiast powodzenie mieli kandydaci z tak zwanej unii, patronowanej często przez R.P.F. Niewątpliwie łatwo jest wytłumaczyć ten sukces. Już przed wojną partie jak P.P.F. lub P.S.F. miały w Algerze silne pozycje".**

**„Le Monde" jest zdania, że „wynik borów upoważnia do wierzenia, iż w lokalnym parlamencie Algeru nie będzie rozpraw zbyt ożywionych, czego obawiali się niektórzy: wybory wykazały niezaprzeczalnie przychylność dla współpracy francusko - muzułmańskiej".**

## Zwiększenie polskich obrotów handlowych z Wielką Brytanią

**WARSZAWA.** — **Łucjan Horowitz, Dyrektor planowania i współpracy w ministerstwie Przemysłu i Handlu oświadczył w czasie konferencji prasowej, iż w kwietniu Polska wywiezie do W. Brytanii 20 tys. ton kartofli. Równocześnie dodał, iż rząd polski zamierza wysłać w najbliższym czasie do Anglii różnych artykułów żywnościowych za 20 milionów dolarów. Do zasadniczych artykułów wysyłanych na rynki brytyjskie należy 14 tys. ton bekonów i milion jaj.**

**Horowitz zapowiedział, jak to doniósł korespondent „New York Herald Tribune" z Warszawy, iż Polska nosi się z zamiarem podwojenia obrotów towarowych z W. Brytanią w 1949 roku i sprowadzanie z W. Brytanii wszelkich maszyn, artykułów przemysłowych i technicznych za 40 milionów dolarów.**

**Rzecznik rządu polskiego nie ukrywał, iż ostatnie zarządzenia amerykańskie ograniczające wywóz towarów i surowców amerykańskich do Rosji i krajów będących jej satelitami doprowadziły do znacznych utrudnień i sytuacja wymaga wyjaśnienia.**

**Horowitz wspomniał na zakończenie, iż Polska wznowi rokowania z Ameryką w miarę, jak powstanie bardziej dogodna atmosfera.**

## Zabójca min. Zay'a przedstawił przebieg zbrodni

**VICHY.** — **Milicjant Charles Develle, jeden z morderców przedwojennego ministra Oświaty Jean Zay, niedawno aresztowany w Niemczech, przedstawił w czasie przesłuchania dokładne okoliczności, jakie towarzyszyły zbrodni i przyznał się, że Minister zginął z jego ręki od strzałów z pistoletu automatycznego.**

**Zwłoki byłego Ministra odnaleziono w Molles w dep. Allier wraz ze zwłokami drugiej ofiary, której nazwiska dotychczas nie stwierdzono.**

**Zbrodniarz został przewieziony do Molles i tam, koło czeluści „Puits du Diable", do której wrzucił zwłoki Ministra, zmuszony do opowiedzenia przebiegu morderstwa. Zmyliwszy czujność żandarmów usiłował nasamprzód popełnić samobójstwo, skacząc do czeluści. Zamiarowi temu przeszkodził żandarm. Develle opowiedział następnie jak 20 czerwca 1944 r. wraz z innymi milicjantami zgłosił się do więzienia w Riom, w którym Jean Zay był internowany. Przedstawił papiery urzędowe i wkrótce potem odjechał samochodem wraz z więźniem. Samochód zatrzymał się niedaleko kamieniołomu w pobliżu „Puy du Diable". Minister nie wiedział, w czyje dostał się ręce i po wyjściu z samochodu, uderzony pałką, krzyknął: „A zatem nie jest w ręku przyjaciół". Develle przyznał, że osobiście zamordował więźnia, oddając do niego serię strzałów z pistoletu automatycznego. Minister umierał odważnie i ostatnimi jego słowami były: „Niech żyje Francja". Milicjanci zdjęli następnie ubranie ze zwłok, ubranie spalili, a zwłoki wrzucili do czeluści. 22 września 1946 r. myśliwi odnaleźli na dnie wąwozu zwłoki ministra oraz drugiej nieznanej osoby. Tożsamość jej niebawem zostanie niewątpliwie stwierdzona, gdyż Develle podał nazwisko mordercy. Zapowiada się także aresztowanie wkrótce innego osobistego wroga byłego ministra, który miał być podżegaczem do zamordowania ministra**

## 20 zabitych – 100 rannych

### podczas manifestacyj w Egipcie

**Kair.** — W poniedziałek zanotowano w Aleksandrii i w stolicy Egiptu strajk policji egipskiej, która domaga się podwyżki płac. Ze strajkującymi manifestowali studenci i robotnicy. W obu miastach doszło do manifestacyj ulicznych, w czasie których tłum złupił w Aleksandrii wiele magazynów i spalił kilka budynków państwowych. Rząd wydał zarządzenia, na podstawie których wojsko interweniowało i przywróciło porządek. W czasie starć z wojskiem zginęło 20 manifestantów, a 100 innych odniosło rany.

★

**Premier Egiptu w Aleksandrii**

**KAIR.** — **W związku z zaburzeniami w Aleksandrii, do jakich doszło w poniedziałek na skutek strajku policji, włókniarzy i studentów oraz krwawych manifestacyj ulicznych, premier Egiptu Nokrachy Pasza udał się na miejsce wypadków, by zbadać tło wydarzeń i wydać na miejscu odpowiednie zarządzenia. Władze wojskowe po porozumieniu z Premierem ogłosiły godzinę policyjną. Oddziały wojskowe zostały upoważnione do otwarcia ognia do każdej osoby, która pojawi się na ulicach miasta po godz. 19.**

★

**Bilans zamieszek w Aleksandrii i w Kairze**

**Kair.** — **Według pierwszych komunikatów demonstranci spalili 9 kin, fabrykę tekstylną na przedmieściu Hadara, wyrządzili poważne straty w fabryce papierosów w Moharrem Bey i splądrowali szereg składów.**

**Pogotowie ratunkowe wzywano w 90 wypadkach. Wreszcie demonstranci napadli na pociąg w Kairze i ograbili pasażerów.**

## Ameryka za oddaniem Palestyny pod zarząd Rady Powierniczej O.N.Z.

**Lake - Success.** — W czasie posiedzenia odbytego 5. kwietnia br. w Radzie Bezpieczeństwa O.N.Z. przedstaciel Stanów Zjednoczonych zaproponował, by zarząd nad Palestyną został oddany w ręce Rady Powierniczej z gubernatorem na czele. Zadaniem tej Rady byłoby utworzenie rządu Tymczasowego dla obu narodów zamieszkujących Ziemię Świętą. Gubernator byłby upoważniony do wezwania obcych wojsk w razie, gdyby tego wymagały względy bezpieczeństwa i gdyby oddziały palestyńskie nie były same w stanie zagwarantować ładu i porządku. Urzędowanie Rady Powierniczej miałoby trwać tak długo, jak długo obie zainteresowane strony nie dojdą do porozumienia.

Z kół Agencji Żydowskiej i Wysokiego Komitetu Arabskiego doniesiono, iż obie strony odrzucają ideę powiernictwa.

★

**W walkach w Palestynie 56 zabitych i 40 rannych**

**JEROZOLIMA.** — **Pomiędzy Jerozolimą i Tel-Avivem toczą się zacięte walki o uwolnienie jedynej drogi zaopatrzenia dla Żydów w Świętym Mieście. Oddziały „Haganah" utrzymują, iż w poniedziałek padło w rejonie Sarafand 16 Arabów, a 40 innych odniosło rany. Kolegium w Sarafand zostało zniszczone przez saperów żydowskich, ponieważ w nim mieściła się kwatera arabska.**

**Oddział liczący co najmniej 1.000 Arabów zaatakował 5 kwietnia br. kolonię żydowską w Mishmar Haemek na południe od Haify. 400 obrońców żydowskich odrzuciło kilka razy ataki Arabów, którzy stracili 40 zabitych. Arabowie zaś utrzymują, iż osiedle to zostało zdobyte po użyciu artylerii, moździeży i czołgów. Władze brytyjskie doniosły, po raz pierwszy o użyciu przez Arabów artylerii.**

**Równocześnie Arabowie przypuszczają atak na umocnione wzgórze Castel, dążąc przy pomocy 2.000 Arabów do otoczenia Żydów. Oddział arabski wysłał do obrońców Castel ultimatum, zapowiadając w razie dalszej obrony zniszczenie zupełne załogi i osiedla.**

**JEROZOLIMA.** — **Członkowie „Irgun Zwei Leumi" zatrzymali wicekonsula francuskiego Michel Deruelle.**

## Krupp uwolniony

**Norymberga.** — Amerykański sąd wojskowy, osądzający zbrodnie wojenne, wydał nieprawdopodobny wyrok: Alfred Krupp i jedenastu współoskarżonych zostało uwolnionych od zarzutu brania udziału w spisku, celem wywołania wojny napastniczej.

Proces Kruppa i jego wspólników toczy się jednak dalej. Oskarżeni odpowiedzą jeszcze za grabież i łupiestwo oraz deportację robotników, eksploatację i nadużywanie skazanych na przymusowe roboty.

**Nad lotniskiem Gatow pod Berlinem**

## zderzenie myśliwca rosyjskiego z transportowcem brytyjskim: 15 zabitych

### W odpowiedzi na protest brytyjski, marsz. Sokołowski wyraził żal z powodu wypadku

**BERLIN.** — **W poniedziałek po południu wydarzyła się katastrofa dwóch samolotów ponad Berlinem. Mianowicie w skrzydło transportowca brytyjskiego, który odbywał lot z Londynu do Berlina poprzez Hamburg z 10 pasażerami na pokładzie i 4 ludźmi załogi uderzył myśliwiec rosyjski. Oba samoloty spadły w p'omieniach rozbijając się na miejscu. 10 pasażerów i czterech ludzi załogi straciło życie, jak również lotnik sowiecki. Oba samoloty uległy zniszczeniu po upadku i spaliły się. Samolot rosyjski, który zjawił się nagle, nie miał prawa przelotu, ponieważ władz brytyjskich nie uprzedzono. Ponadto nurkował on na samolot brytyjski przy czym zahaczył o tegoż skrzydło.**

**Rzeczoznawcy badają, czy zderzenie było umyślne, jak się wydaje, czy też przypadkowe. W każdym razie samolot rosyjski spadł na lotnisko brytyjskie, podczas gdy transportowiec brytyjski spadł na rosyjską część lotnictwa.**

Głównodowodzący wojsk brytyjskich gen. Robertson udał się natychmiast do marszałka Sokołowskiego i zaprotestował przeciw postępowaniu lotnictwa rosyjskiego zapowiadając, że samoloty brytyjskie będą odtąd miały ochronę myśliwską, jeśli nie będzie gwarancji, że podobny wypadek się nie powtórzy. Amerykanie zajęli podobne stanowisko.

**Marszałek Sokołowski wyraził ubolewanie z powodu wypadku i zapewnił, że dowództwo rosyjskie nie ma zamiaru przeszkadzać Brytyjczykom w używaniu drogi lotniczej wyznaczonej wspólnie.**

**W nocy władze sowieckie ogłosiły tej samej treści notę, wyrażającą żal z powodu wypadku.**

**Wobec tego władze brytyjskie odwołały nakaz, by myśliwce towarzyszyły transportowcom brytyjskim. Śledztwo ze strony brytyjskiej toczy się dalej.**

★

**Oburzenie w W. Brytanii**

**Londyn.** — Prasowa wiadomość o wypadku wywołała nasamprzód wielkie oburzenie w przekonaniu, że myśliwiec rosyjski pojawił się dla szykanowania transportowca brytyjskiego. Pierwsze wiadomości mówiły także, że samolot rosyjski nurkował nad transportowcem brytyjskim.

Rząd brytyjski zapowiedział, że władze brytyjskie w Berlinie badają tragiczne zajście, a min. spraw zagr. Bevin ma złożyć oświadczenie w parlamencie brytyjskim. Gen. Robertson kilkakrotnie porozumiewał się z Bevinem w nocy z poniedziałku na wtorek.

(Foto: Associated Press)
Oficer amerykańskiej policji wojskowej (z lewej) w dniu 3. kwietnia zatrzymał oficera i żołnierza rosyjskiego przed wejściem do gmachu dyrekcji kolejowej w Berlinie.

★

**Konferencja 4 gubernatorów w sprawie ruchu kolejowego**

**Berlin.** — Zastępca gubernatora brytyjskiego generał Brownjohn wystąpił 5 kwietnia z propozycją do władz rosyjskich, by w najbliższej przyszłości zwołano konferencję, na której czterej gubernatorzy omówiliby ostatnie zarządzenia rosyjskie, dotyczące ruchu kolejowego pomiędzy strefami zachodnimi i Berlinem.

★

**Znaleziono w Berlinie zabitego oficera rosyjskiego**

**BERLIN.** — **W poniedziałek znaleziono w Berlinie w strefie brytyjskiej zwłoki oficera rosyjskiego. Natychmiast podjęto śledztwo tak ze strony brytyjskiej, jak również ze strony rosyjskiej. Brak jednak dotychczas bliższych danych, co było powodem tego tajemniczego zabójstwa członka armii rosyjskiej.**

★

**Dziś spotkanie marsz. Montgomery z marsz. Sokołowskim**

**BERLIN.** — **We wtorek wieczorem spotykają się na przyjęciu wydanym przez gubernatora brytyjskiego Robertsona marszałkowie: Montgomery i Sokołowski. Oczekuje się, iż nie ograniczą się tylko do rozmów grzecznościowych, ale omówią ostatnie wypadki, jakie zaszły w Berlinie.**

★

***Głosy prasy francuskiej***

**„Wojna jest nieprawdopodobna"**

**Paryż.** — Uwagi o możliwościach wojny, były ambasador Francji w Berlinie, p. François Poncet zaopatruje w „Le Figaro" tytułem „Wojna jest nieprawdopodobna". Postawiwszy pytanie „Czy Rosjanie pragną wojny?" odpowiada: „Nie wierzę w to. Daleko im do dokonania naprawy ogromnych szkód. Wojna byłaby u nich niepopularna. Zwiększyłyby trudności wewnętrzne, na które już natrafiają. Nie posiadają potrzebnego wyposażenia przemysłowego, ani zasobów surowców, zwłaszcza nafty, niezbędnych do wojennego przedsięwzięcia. Mogą wyobrażać sobie, że w chwili obecnej mają wyższość z tej przyczyny, iż nie ustali w otaczaniu pieczą swojej armii, podczas gdy dawniejsi ich Alianci przestali się interesować zagadnieniami wojskowymi. Ale wspomnienie Hiroshimy i przypomnienie skutków, jakie wywołałoby użycie z krzywdą dla ich kraju dwóch lub trzechset bomb atomowych, winno przywołać ich do rozsądku".

„W rzeczywistości zuchwałość ich prowokacyj pochodzi stąd, że wiedzą, iż mocarstwa zachodnie zdecydują się na wojnę tylko w ostateczności. Demokracje liberalne prowadzą wojnę dopiero wówczas, gdy otrzymają cios bezpośredni i stwierdzają, że krwawią. Dlatego to Rosjanie chwalą się, że mają w kieszeni klucz wojny, a ponieważ nie chcą nim się posługiwać, sądzą, że pokój pozostaje zapewniony, że są panami sytuacji i mogą iść bardzo daleko w swoich obelgach, naciskach i wyzwaniach. Na nieszczęście, zdarzają się wypadki, w których klucz sam wyskakuje z kieszeni i w których wydarzenia pociągają za sobą ludzi, twierdzących, że panują nad nimi".

★

**Czy Amerykanie są zdecydowani zapłacić „cenę pokoju"?**

**Paryż.** — **Według „Le Monde" czytanie prasy amerykańskiej potwierdza, że za wyjątkiem p. Wallace i jego przyjaciół opinia publiczna doskonale zrozumiała powagę położenia i potrzebę programu wojskowego, proponowanego przez Prezydenta Trumana. Nawet w Middle-West, dawniejszym bastionie izolacjonizmu, pisma popierają zamierzone zarządzenia; niektóre uważają nawet, że Prezydent nie poszedł dość daleko. W Kongresie komisja spraw wojskowych przystąpiła do pracy i z szybkości tej możnaby z łatwością wywnioskować, że przymusowa służba wojskowa stanie się wkrótce rzeczywistością".**

## Wiadomości krótkie

**LONDYN.** — **Lekarz osobisty Prezydenta Benesza dr Klinger przybył drogą samolotową do Londynu.**

**RZYM.** — **W Neapolu policja zatrzymała 46 komunistów za przechowywanie broni i amunicji.**

**WATYKAN.** — **Papież Pius XII przyjął osobistego wysłannika Prezydenta Trumana, Myrona Taylora, z którym odbył dłuższą rozmowę. Taylor zatrzyma się 3 miesiące w Rzymie.**

**GDAŃSK.** — **Na procesie we Wrzeszczu w poniedziałek przeciwko gauleiterowi Gdańska Forsterowi przemówienia oskarżycielskie wygłosili prokuratorowie: Cyprian i Siewierski.**

**WASZYNGTON.** — **400 tysięcy górników nie podjęło pracy w U.S.A. na wezwanie Prokuratora Generalnego i apelu Prezydenta Trumana. Górnicy domagają się uprzedniego uregulowania rent górniczych.**

**TEKSAS.** — **Burza piaskowa, unosząca wielkie chmury kurzu szaleje w stanach południowych i zachodnich Stanów Zjedn., aż do granicy kanadyjskiej. Huraganowa burza zniszczyła wiele pól i zasiewów, oraz uniosła wielkie ilości ziemi ornej.**

**SYDNEY.** — **Wskładzie w Sydney spłonęło 15 tysięcy bali bawełny, wartości 660 tysięcy funtów, czyli 25% rocznej konsumpcji bawełny w Australii.**

*Głosy dyskusyjne Czytelników*

# „Ameryka a Europejski Ruch Oporu"

Przewrót w Czechosłowacji ma ten skutek, że wywołał montowanie siły,, która ma przeciwstawić się skutecznie dalszemu szerzeniu się takich wydarzeń i przewrotów, jakich świadkiem i ofiarą była Czechosłowacja.

Toteż ciekawym będzie najbliższe Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych — być może rozstrzygające w obecnej sytuacji międzynarodowej, — które ma się odbyć w pałacu Chaillot w Paryżu, gdzie czyni się gorączkowe przygotowania.

Europa znalazła się w punkcie zwrotnym swej historii: — żyć nadal w wolności, opartej na zasadach najpełniej pojętej demokracji lub zginąć pod naporem totalizmu.

I jeśli tempo wydarzeń nie przyniesie przed tym czasem gruntownej zmiany obecnego położenia międzynarodowego, to może mieć rację ów człowiek dowcipny, który mówił o „posiedzeniu narodów uciemiężonych". Bo ileż jeszcze wolnych narodów pozostało w Europie?...

„U.S.A. nie będzie patrzeć zdala, jak w Europie jedno państwo po drugim traci wolność" — powiedział sekretarz Stanu Marshall. W tłumaczeniu tych słów można iść bardzo daleko.

Daje się zauważyć coraz przychylniejsze ustosunkowanie się Ameryki do działaczy demokratycznych, znajdujących się na emigracji a pochodzących z Europy środkowo - wschodniej.

Na wygnaniu przebywają w tej chwili królowie, Michał rumuński (znajduje się już w Stanach Zjednoczonych), natomiast Piotr jugosłowiański, Simeon bułgarski i Zogu albański przebywają w Egipcie. W Londynie zgłaszają pretensje do takiej, czy innej reprezentacji, tak zwany „rząd" polski; „Jugosłowiański Komitet Narodowy" pod kierownictwem gen. Simowicza, „Rumuński Komitet Oswobodzenia Narodowego" pod przewodnictwem gen. Radesco, ostatniego szefa rządu przed zamachem komunistów w r. 1945.

A w końcu stronnictwa, które rozwijają najżywszą działalność i przebywają w Ameryce. Są to przede wszystkim partie chłopskie. Na czoło ich przedstawicieli wybija się bez wątpienia Stanisław Mikołajczyk. Za nim postępują, ożywieni tym samym duchem ideologicznym: Nagy (Węgry), Dymitrow (Bułgaria) — nie mający bynajmniej nic wspólnego z obecnym dyktatorem — Maczek (Kroacja), Gawryłowicz (Serbia) i Buzesti (Rumunia).

Przywódcy ci zawiązali w Waszyngtonie t. zw. „Zieloną Międzynarodówkę", popieraną przez Biały Dom. W krótkim czasie odbyli już dwie ważne konferencje: w lipcu 1947 r. i w styczniu br. Celem jej jest kontynuowanie walki i oswobodzenie narodów Europy środkowo - wschodniej. Utrzymują ścisłą łączność z ruchem podziemnym w owych krajach, informują rządy demokracyj zachodnich o sytuacji w Europie środkowo - wschodniej, interweniują w sprawach swych narodów podczas obrad O.N.Z., mobilizują ośrodki emigracyjne itd.

Przewiduje się przeto, iż Zgromadzenie Ogólne O.N.Z. w Paryżu cechować będzie przede wszystkim wzmożona działalność przedstawicieli narodów uciemiężonych, liczących dziś więcej na poparcie wielkich demokracyj zachodnich.

I daje się już dziś, bez żadnych wątpliwości, zauważyć, że szeregi ideowych obrońców wolności i prawdziwej demokracji potężnieją.

Sp.

**PARYŻ. — Kongres Studentów francuskich, który zakończył się w Nicei w niedzielę po kilkudniowych pracach, zadecydował wystąpić ze światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, która to organizacja pozostaje pod wpływami komunistycznymi.**

**HAGA. — Prokurator holenderski zażądał kary śmierci dla Alvina Rautera, szefa Gestapo w Holandii za czasów okupacji niemieckiej.**

**BUDAPESZT. — Władze węgierskie odzyskały 203 sztandary wojskowe stracone w czasie wojny. Z tej okazji odbyła się w niedzielę w stolicy Węgier wielka uroczystość wojskowa.**

**BUDAPESZT. — Komitet Wykonawczy węgierskiej partii Drobnych Posiadaczy wezwał wielu swych posłów do złożenia mandatów przed zwołaniem Kongresu, który odbędzie się w dniu 17 kwietnia br. Akcja powyższa jest czystką polityczną, dokonywaną pod naciskiem komunistów.**

**HELSINKI. — Dwóch delegatów fińskich po otrzymaniu nowych instrukcyj od swego rządu powróciło do Moskwy, by prowadzić dalej rozmowy o zawarcie paktów przyjaźni i pomocy wojskowej z Rosją.**

**OSLO. — Dla zwiększenia kontroli granicy norwesko-fińskiej, gdzie zanotowano wielką ilość Finów przekraczających granicę norweską, władze wojskowe i policyjne Norwegii wysłały na granicę znaczne kontyngenty policji.**

**SMOLEŃSK. — W okolicach Wiazmy odkryto bogate pokłady węgla.**

**WASZYNGTON. — Według zapowiedzi amerykańskiego Departamentu Stanu na Morzu Śródziemnym odbędą się wiosenne manewry dwóch grup operacyjnych dowodzonych przez kontradmirałów Shermana i Martina.**

**RIO DE JANEIRO. — Profesor brazylijski twierdzi, że Krzysztof Kolumb pochodził z portugalskiego rodu królewskiego i że prawdziwe jego nazwisko brzmiało Salvador Gonsalez.**

## Czy umiemy pisać po polsku?

*Artykulik nasz poruszający zagadnienie znajomości ortografii, zamieszczony swego czasu na tym miejscu, wywołał żywe zainteresowanie w terenie. Pragnąc w dalszym ciągu służyć wskazówkami naszym rodakom w tym zakresie, zajmiemy się dzisiaj inną sprawą: czy umiemy dobrze pisać po polsku.*

*Na ogół nie zastanawiamy się nad tą sprawą. Piszemy listy, czasem artykuły i rozprawy, w których dzielimy się swymi wrażeniami i doświadczeniami, ale rzadko zastanawiamy się, czy takie lub inne słowo napisane jest dobrze.*

*Nie dziwi nas wcale, że ktoś napisze błędnie jakiś wyraz. Jest to kwestia nauki i pamięci. Są ludzie, którzy pokończyli szkoły i popełniają błędy przy pisaniu. Są inni, którzy żadnych szkół nie kończyli i piszą bez błędu. Faktem jest, że aby pisać dobrze trzeba mieć stały kontakt z książką, doskonałą pamięć wzrokową i znać przepisy polskiej pisowni.*

*Jak wiemy już, Polska Akademia Umiejętności, opracowała pewne zmiany pisowni, której zatwierdzone zostały przez Ministerstwo Wyznań Relig. i Ośw. Publ. w r. 1936 i które obowiązują po dzień dzisiejszy. Aby pisać poprawnie musimy zmiany te znać i do nich się stosować. Zmiany te poruszyliśmy w wyżej wymienionym artykule. Dzisiaj pragniemy praktycznie stwierdzić, czy rzeczywiście wynieśliśmy z tej nauki jakąś korzyść i czy potrafimy odróżnić wyraz napisany błędnie od wyrazu napisanego dobrze, i odwrotnie. Oto krótki tekst, który prosimy uważnie przeczytać i zastanowić się, jakie w nim są błędy ortograficzne:*

„W wiejskiem zaciszu, pod skulonemi strzechami, przelatywały wróble, goniąc miljonowe owady i muszki. Ktoś zaskrzypiał żórawiem. To stara Walerja płókała bielizne. Wdali widać było ponsowe georginje. Pod płotem leżał chróst naopał. Codzień wygrzewał się tam, duży pod starzały Burek. Czasem mimowoli podrzucał łbem dogóry, oganiając się przed muchami. Popołudniu towarzyszył mu stale kot. Nazewnątrz w niczem nieokazywali swego nie zadowolenia. Ale i między zwierzętami niema reguły bez wyjątków."

*Tekst ten ułożyliśmy specjalnie dla naszych Czytelników, dobierając wyrazy proste i łatwe. Dla szybszego zorientowania się, podajemy na str. 4-ej ten sam tekst napisany bezbłędnie. Niechaj nikt nie zraża się trudnościami, ale tak, jak potrafi, bez pomocy osób trzecich, odnajdzie wszystkie błędy. Tak samo prosimy nie posługiwać się słownikiem.*

*Będzie to stanowiło dla nas miłą i pożyteczną rozrywkę. A więc do dzieła!*

P. G.

### Prezydent Benesz przyjmuje nowego ambasadora Związku Sowieckiego

(Foto: Associated Press)

Od lewej do prawej: P. Michaill Silin w mundurze ambasadora; dr. J. Skalicki, szef protokółu i prezydent Benesz, przyjmujący listy uwierzytelniające, które wręcza mu nowy ambasador w Sezimowo Usti, letniej siedzibie Prezydenta.

### Nowy ambasador rosyjski przybył do Turcji

**ANKARA. — Nowy ambasador rosyjski Ławriszew przybył do Ankary 3 kwietnia br. Od 1946 roku urzędowym przedstawicielem Rosji w Turcji był jedynie chargé d'affaires.**

*Na konferencji w Bogocie*

### Chile proponuje zarządzenia antykomunistyczne

BOGOTA. — Przedstawiciel Chile na konferencji panamerykańskiej w Bogocie złożył projekt rezolucji domagający się, by wszystkie kraje amerykańskie wydały u siebie zarządzenia, zmierzające do „uniemożliwienia działalności wywrotowych, które mogłyby doprowadzić niektórych obywateli lub cudzoziemców do faworyzowania interesów politycznych państw spoza kontynentu". Rezolucja domaga się także utworzenia jednolitego frontu narodów amerykańskich przeciwko komunizmowi.

### Bomba samolotowa raniła dziecko

Wiedeń. — Austriacki komunikat rządowy doniósł w sobotę wieczorem, iż nieznany samolot rzucił bombę w miejscowości Gross-Erzendorf koło Wiednia. Bomba upadła w ogrodzie Austriaka Rajmara w strefie sowieckiej i raniła ciężko jego córkę. Śledztwo w toku.

### Zatonął brytyjski trawler

Reykjavik. — W sobotę zatonął brytyjski trawler „Lord Ross" niedaleko Alttanestanger koło Reykjaviku na Islandii. Holownik o wielkim tonażu najechał na skałę podwodną na skutek burzy i w kilkanaście minut zatonął. Wysłane na czas statki ratownicze ocaliły marynarzy zatopionego holownika.

### Która z nich będzie „Miss Afryką 1948"

Pośród kandydatek na „Miss Afrykę 1948", której wybór odbędzie się w Johannesburgu, znajdują się cztery królowe piękności. Od lewej do prawej: Miss Ameryka, Miss Południowa Afryka, Miss Francja i Miss W. Brytania.

(Foto: New York Times)

# Gauleiter Forster przed sądem odpowiada

## za zbrodnie ni[illegible]ie w Gdańsku i w Prusach Zachodnich

**GDAŃSK. — Na 106 stronach spisa[illegible] akt oskarżenia przeciw b. Gaule[illegible] Gdańska Albertowi Forsterowi. Przest[illegible] i zbrodnie Forstera są szczegółowo pr[illegible]wione. Zbrodniarz urodził się 26. 7. [illegible] w Fuerth w Bawarii, był urzędnikiem [illegible]kowym i urzędnikiem Trzeciej Rzeszy, członkiem partii NSDAP. (nr. leg. 1924). członkiem SS (nr. leg. 158), ostatnio w randze Obergruppenführera, posłem do Reichstagu z ramienia tejże partii. Oskarżony jest o to, że:**

**A. — od września 1923 r. na obszarze Rzeszy Niem., a następnie od 24. 10. 30 r. na obszarze W. M. Gdańska aż do upadku Trzeciej Rzeszy w 1945 r. — brał udział w organizacji przestępczej NSDAP, mającej n[illegible] za pomocą gwałtu, prowadzenie wojen n[illegible]pastniczych oraz zbrodni wojennych i zbrodni przeciw ludzkości, wcielenie do Rzeszy terytoriów ościennych, a w szczególności ziem Rzplitej i ziem wyodrębnionych z Rzeszy na mocy Traktatu Wers. i stanowiących obszar W.M. Gdańska oraz narzucenie tym terytoriom ustroju hitlerowskiego, co przejawiło się tym, że 15. 10. 30 r. objął z ramienia Hitlera stanowisko gauleitera, jako komisaryczny przywódca partii na obszarze gdańskim ze szczególnymi pełnomocnictwami, potwierdzonymi 12. 7. 33 r. przez Hitlera, jako kanclerza, na podstawie których wbrew układom międzynarodowym sprawował faktyczną kontrolę nad senatem gdańskim, przy czym funkcję gauleitera sprawował dalej, gdy 23. 8. 39 r., naruszając układy międzynarodowe i łamiąc obowiązującą konstytucję, [illegible]ął od Senatu funkcję naczelnika pań[illegible] (Staatsoberhaupt von Danzig), po[illegible] 1 września 1939 r., stojąc na czele ak[illegible] NSDAP, która doprowadziła do bezprawnego wcielenia Gdańska do Rzeszy, został [illegible]m zarządu cywilnego na obszar Gdańsk[illegible] rozszerzony następnie na t. zw. Prusy Zachodnie, a dn. 26. 10. 3 9r. został namiestnikiem prowincji „Gdańsk — Prusy Zachodnie".**

Jako taki, Forster organizował:

1) zbiorowe zabójstwa osób spośród polskiej ludności cywilnej, zwłaszcza spośród inteligencji, duchowieństwa oraz czynnych społecznie działaczy ludowych i robotniczych, tudzież spośród czynników niepożądanych z punktu widzenia polityki okupanta, wreszcie spośród obywateli narodowości żydowskiej lub pochodzenia żydowskiego, przeznaczonych w całości na zagładę;

2) dalej oskarżony jest o rozpętanie kłamliwej propagandy o rzekomym wymordowaniu przez Polaków w czasie działań wojennych we wrześniu 1939 r. 58.000 Niemców (m. in. w czasie „krwawej niedzieli" w Bydgoszczy), celem podburzenia Niemców do mordowania Polaków oraz usprawiedliwienia dokonanych na Polakach mordów rzekomym odwetem;

3) o prześladowanie i znęcanie się nad ludnością polską, a mianowicie: a) bezprawne pozbawianie wolności w aresztach, więzieniach i różnego rodzaju obozach, połączone z poddawaniem tam osób zatrzymanych szczególnym udręczeniom, b) masowe wysiedlanie ludności na obszar t.zw. Generalnego Gubernatorstwa, do obozów lub do pracy przymusowej w Rzeszy, c) przymusowe wywożenie dzieci polskich do Rzeszy celem oderwania od rodzin i germanizacji, d) wynaradawianie Polaków przez zmuszanie ich do wpisywania się na niemiecką listę narodową tak przez stosowanie przymusu bezpośredniego, jak przez utrudnienie warunków bytu osobom, które nie odstąpiły od polskiej narodowości, e) dotkliwe ograniczanie tej ludności w prawach osobistych i majątkowych oraz zupełne pozbawienie praw politycznych przy jednoczesnym uprzywilejowaniu ludności niemieckiej;

4) systematyczne niszczenie wszelkich dóbr materialnych i duchowych, tworzących kulturę polską, zupełne zniszczenie polskiej sieci szkolnictwa wszystkich stopni i polskich placówek kulturalnych, a wreszcie pozbawienie Polaków możności swobodnego uprawiania kultu religijnego;

5) przywłaszczenie na szkodę Państwa Polskiego i jego ludności całego polskiego mienia publicznego, całego prywatnego mienia ruchomego".

W drugiej swej części aktu oskarżenia przedstawiono wszechstronnie na dokumentach i faktach opartą zbrodniczą działalność Forstera.

Akt oskarżenia kończy się następującym stwierdzeniem:

„Oskarżony nie taił nigdy swoich istotnych zamiarów, dążył on do eksterminacji Polaków i zaludnienia ziem polskich Niemcami, a żaden środek nie był zły, jeżeli prowadził do zamierzonego celu.

Polityka ucisku, grabieży, wynarodowienia i eksterminacji, oto etapy niemieckich rządów w okupowanej Polsce; oskarżony Forster na terenie jemu podlegającym realizował tę politykę w miarę swoich sił i możliwości, nie szczędząc trudu, aby dopiąć celu, jaki mu postawił Adolf Hitler oraz program partii.

Dowody, jakie oskarżenie przedstawia, potwierdzają w całej rozciągłości winę oskarżonego".

### Rząd polski domaga się rozwiązania Polskiego Korpusu Przysposobienia w Anglii

**WARSZAWA. — Rząd polski skierował do W. Brytanii notę, w której domaga się zlikwidowania istniejącego na terenie W. Brytanii Polskiego Korpusu Przysposobienia Wojskowego i Rozmieszczenia Cywilnego. Nota powiada, iż istnienie tej instytucji, na utrzymanie której rząd brytyjski przeznaczył w roku bieżącym 4 miliony 295 tys. funtów, jest poważną przeszkodą dla zacieśnienia bliższej współpracy Polski z W. Brytanią. Nota wzywa rząd brytyjski do zbadania raz jeszcze tego zagadnienia, gdyż jest nienormalną rzeczą, by w trzy lata po zakończeniu działań wojennych, istniały nadal wojskowe oddziały polskie na terenie W. Brytanii.**

### Braki żywnościowe w świecie

WASZYNGTON. — W poniedziałek rozpoczęła obrady Światowa Organizacja dla spraw Wyżywienia i Rolnictwa. na której Dyrektor naczelny „F.A.O." Sir John Boyd Orr przedstawił szczegółowe sprawozdanie o sytuacji żywnościowej w świecie, wykazująca ciągle jeszcze duże braki, których nie przezwycięży się jeszcze w roku bieżącym.

### Małe sensacje z wielkiego świata

**■ Dwaj Amerykanie Eaton i Honhold, zdrowi na umyśle i ciele zażądali od rządu amerykańskiego, by uznał ich prawnymi właścicielami księżyca. Amerykański minister Spraw Wewnętrznych Krug w odpowiedzi na ich pismo oświadczył, iż suwerenność U.S.A. nie została jeszcze ustanowiona na księżycu. A może gwiazdkę z diabełkiem......**

**■ Humoryści włoscy podali w wielu rysunkowych wydawnictwach, iż Greta Garbo wystąpiła ostatnio przeciwko Mołotowowi.., ale oczywiście w kinie. W skutek wyświetlania bowiem we Włoszech filmu pt. „Nitoczka", ośmieszającego administrację rosyjską, ambasador sowiecki zaprotestował u rządu włoskiego, domagając się usunięcia tego rodzaju propagandy antyrosyjskiej. Włosi odpowiedzieli, iż „nie są jego zdania". Grzecznie i stanowczo.**

**■ Robotnicy w Kalkucie przystąpili do nowego rodzaju strajku, polegającego na tem, iż wstrzymują się oni od pracy, ale są obecni w swych warsztatach pracy. Ma to być tz. „piórkowa robota". Pomysł ciekawy.**

**■ Kobiety żądne politycznych osiągnięć postanowiły utworzyć „Czwartą Siłę", która by równoważyła dotychczasowe przewagi mężczyzn. Całą atrakcję nowej siły ma być wdzięk i piękno. Przynajmniej szlachetne siły, a nie codzienne brutalne i instyktowe.**

**■ Sędzia wzruszony widokiem pięciorga dzieci! Sędzia Leibowicz w Nowym Jorku skazał na rok więzienia oszusta Lukmana. Wychodząc po zakończeniu rozprawy zobaczył pięcioro dzieci, siedzących grzecznie na ławie w sali rozpraw. Sędzia zapytał do kogo te dzieci należą. Kiedy dowiedział się, iż skazany jest ich ojcem, zastanowił się i podpisał wyrok z zawieszeniem. „Pańskie dzieci, powiedział sędzia do Lukmana, są lepszymi adwokatami, aniżeli ci, którzy pana bronili w czasie rozprawy...... Ojcowskie serce.**

# Powodzenie konserwatystów w wyborach samorządowych w Wielkiej Brytanii

**Londyn.** — Od czterech dni odbywają się na terenie W. Brytanii częściowe wybory do Rad samorządowych w 500 okręgach wiejskich i w mniejszych miasteczkach. Wyborcy mieli wybrać 2.572 radnych spomiędzy 5.350 kandydatów. Według dotychczasowych częściowych obliczeń Konserwatyści zyskali 130 miejsc w Radach miejskich i wiejskich w dotychczasowych okręgach oraz 5 w zupełnie nowych. Partia Pracy straciła 100 miejsc w dawnych okręgach, a zyskała 32 w nowych okręgach wyborczych.

Rzeczoznawcy wskazują, iż rząd przewiduje podniesienie ceł od win, trunków wyskokowych oraz od tytoniu, mimo świetnego budżetu.

### Cripps przedstawił budżet na rok 1948-49 w Izbie Gmin

635 milionów funtów nadwyżki na zmniejszenie długów

LONDYN. — We wtorek Kanclerz Skarbu W. Brytanii Cripps przedstawił Izbie Gmin nowy budżet na rok 1948-49. Przewiduje się, iż wysokość podatków utrzymana będzie na dotychczasowym poziomie. Główną troską dyktatora gospodarczego W. Brytanii jest utrzymanie stabilizacji płac, cen, zysków oraz podatków. Dochody W. Brytanii są o 635 milionów funtów wyższe od wydatków. Nadwyżka służy zmniejszeniu długów.

**TEHERAN. — Rząd perski odpowiedział ostatnio na notę rosyjską odnośnie działalności amerykańskiej Misji Wojskowej w Persji. W odpowiedzi rząd perski oświadczył, iż zajmowanie się przez Rosję rolą i działalnością Misji Amerykańskiej jest równoznaczne z mieszaniem się w wewnętrzne sprawy Persji.**

### Strajkuje 6 tys. robotników portowych w Londynie

Londyn. — W dniu 5 kwietnia 6 tys. robotników portowych porzuciło pracę w dokach Londynu i 50 statków zostało unieruchomionych. Powodem strajku jest zatarg pomiędzy dwoma konkurencyjnymi Związkami Zawodowymi, które usiłują zmusić robotników do zapisywania się do Związku silniejszego.

### 2.302 zabitych w Palestynie

**JEROZOLIMA. — Pomimo apelu Wysokiego Komisarza, starcia w Palestynie nie ustają. „Haganah" podjęła walkę na drodze wiodącej z Tel-Avivu do Jerozolimy, by rozproszyć 400 Arabów, którzy zajęli pod Jerozolimą miejscowość Castel. Po zaciętych walkach żydom udało się zdobyć miejscowość. Oblicza się, iż liczba zabitych w Palestynie od czasu ogłoszenia podziału wynosi 2.302 Arabów, żydów i Brytyjczyków.**

### Statek z bronią i materiałami wybuchowymi

**JEROZOLIMA. — W nocy z soboty na niedzielę jednostki Marynarki brytyjskiej zatrzymały statek w porcie Haify, który przywiózł ze Stanów Zjednoczonych wiele broni i materiałów wybuchowych ukrytych na statku wśród maszyn, traktorów i w kotłowni.**

### Interwencja artylerii brytyjskiej pod Jerozolimą

Jerozolima. — Cała niedziela upłynęła w Palestynie na zaciętych walkach pomiędzy żydami i Arabami w różnych częściach kraju. Pod Jerozolimą i Haifą weszła do walki artyleria brytyjska, która starała się rozdzielić strony walczące.

W Tel-Avivie zginął w starciach jeden Arab, zabity przez brytyjskiego żołnierza, ponieważ nie chciał wykonać rozkazu zaprzestania ognia. W rejonie Baj-zan zginęło dwóch żydów.

# Premier Spaak i książę regent Karol z wizytą u prezydenta Trumana

### Zabiegają o pomoc w uzbrojeniu dla Unii Zach.

Waszyngton. — Do Waszyngtonu przybyli w niedzielę z wizytą urzędową książę regent Belgii, oraz premier Spaak.

We wtorek obaj goście belgijscy byli przyjęci przez prezydenta Trumana. Przemiotem rozmów był pakt zachodni.

W Waszyngtonie wśród polityków amerykańskich oraz wśród Kongresmanów panuje przekonanie, iż Stany Zjednoczone udzielą w najbliższej przyszłości znacznej pomocy państwom, które podpisały pakt zachodni. Sądzi się, iż mogłoby to być za pomocą nowej ustawy o pożyczce i wynajmie na wzór słynnej ustawy działającej podczas wojny, co doprowadziłoby do standaryzacji uzbrojenia w armiach państw należących do unii zachodniej i do ujednolicenia kierownictwa i wyszkolenia wojskowego, oraz do stworzenia wspólnych sztabów wojskowych.

Uruchomienie takiej ustawy o „najmie i pożyczce" byłoby najważniejszym zagadnieniem, którym zająłby się w najbliższych miesiącach Kongres amerykański.

### Rozmowy Spaak — Lovett

**WASZYNGTON. — W poniedziałek w U.S.A. premier Spaak odbył spotkanie z amerykańskim podsekretarzem stanu Lovettem.**

**Uroczystości w Pradze**

# z okazji 600-lecia uniwersytetu im. Karola

**PRAGA. — W niedzielę rozpoczęły się w Pradze uroczystości związane z 600-leciem tamtejszego uniwersytetu im. Karola i trwać będą przez cały tydzień. Impreza ta miała być okazją do zamanifestowania solidarności całego świata cywilizacji zachodniej. Tymczasem jednak na skutek komunistycznego zamachu stanu dokonanego w Pradze pod koniec lutego, wiele uniwersytetów europejskich odmówiło wzięcia udziału w tych uroczystościach, jednego z najstarszych uniwersytetów w Europie.**

**M.in. nie wzięły udziału w tych uroczystościach wyższe uczelnie z W. Brytanii, Szwajcarii, państw skandynawskich, Holandii, Belgii i niektórych uczelni amerykańskich. Zgłosiły natomiast udział między innymi Sorbona i kilka uniwersytetów Ameryki Łacińskiej, które powzięły decyzje jeszcze przed przewrotem w Czechosłowacji.**

### Polsko-czechosłowacka umowa o ubezpieczeniach społecznych

Warszawa. — Bawiący w Polsce czeski minister Pracy Herban podpisał 5 kwietnia br. umowę z rządem polskim, na podstawie której robotnicy obu krajów będą korzystać z tych samych ułatwień i ubezpieczeń społecznych, z jakich korzystają robotnicy zatrudnieni w danym kraju.

**WARSZAWA. — Komitet Wykonawczy P.P.S. i P.P.R. postanowiły odbyć w okręgach wspólne zebrania w sprawie obchodu 1 maja br.**

### Nieznane samoloty pojawiły się nad Grenlandią

Kopenhaga. — Dziennik duńskich konserwatystów „Berlingske Tidende" doniósł 5 bm. iż w ciągu ostatniego tygodnia zanotowano kilkakrotne przeloty samolotów nieznanej narodowości ponad Grenlandią. Samoloty kierowały się ku zachodowi i przeprowadzały wielokrotne okrążenia w okolicy Angmagsalik. Konsul amerykański w Godthaab oświadczył, iż w okresie tym żaden samolot amerykański nie dokonywał lotu nad obszarem Grenlandii.

### 53 tys. japońskich pracowników strajkuje

Tokio. — Od dwóch dni 53 tys. pracowników miejskich w Tokio, obejmujących tramwajarzy, kierowców autobusów i nauczycieli przystąpiło do strajku, domagając się podwyżki zarobków. Do strajkujących dołączyło się jeszcze kilka tysięcy pracowników wodociągów. — Strajk powyższy jest zdarzeniem, nie notowanym od 14 lat.

### Pokazy nowych samolotów „Meteor"

(Foto: Associated Press)

W Horsham St. Dath, w pobliżu Norwich (Anglia) piloci najszybszych myśliwców świata marki „Meteor" dokonali lotów pokazowych. Na zdjęciu: trzy myśliwce „Meteor IV" unoszą się nad samolotami o napędzie odrzutowym, znajdującymi się na lotnisku.

24) (Ciąg dalszy)

ZOFIA KOSSAK

# Błogosławiona wina

*Powieść historyczna*

Jakżeby więc Bóg swoje własne prawa burzył przez cud, który jest ich pogwałceniem? Myślałem dawniej, że to od choroby wysechł umysł mój, niegdyś żarliwy i ufny... Mówiłem sobie: Nie wierzę, bom pod złym urokiem, ale wiem że chromam i ślepnę, gdy drzewiej chodziłem prosto i widziałem jasno... Ninie zaś, zda mi się, żem wtedy był w błędzie, nie teraz... Nie wiem co mi podobne myśli w podróży nawiało... Pokusa djabelska...? Może. Ale nie wierzę... Więc się i nie spodziewam, bo jakoż czekać rzeczy, której istnieniu neguję?... Nie spodziewam się. Ani cudu ani żadnej łaski szczególnej... Do kraju nie wrócę, by rodziny nie osmęcać i swoją nędzą nie dawać przyczyny do uwłaczających pogwarek... O przytułek w jakim klasztorze tutejszym poproszę i tam będę czekał końca...

— Każdy zakon będzie zaszczycony posiadaniem takiego domownika, przedwczesne to jednak zamysły... Niewiadomo jaka przystań jest Waści z wyroku Bożego pisana. Ta czy inna... Zresztą, co Waść poczniesz, to sprawa poślednia... W co wierzysz, — pryncypialna... Radbym pokonferował nieco o cudach, jeśli zmęczenie waści nie przeszkadza?...

— Wytrzymam, byłem za cenę zmęczenia pozbył się rozterki dusznej...

— Tuszę, że tak będzie i zacznę od fundamentu: Kto nie uznaje cudów przestaje być chrześcijaninem... — O, nie obruszaj się Waść! Co mówię jest ścisłe. Przestaje być chrześcijaninem kto mniema, że Bóg jest ograniczony w swoich zamierzeniach, że czegoś nie może zrobić.... czegoś nie zna, o czymś nie wie, że gdziekolwiek nie dociera... A czyż Prawda Objawiona nie opiera się na cudach?... Niepojęty cud Wcielenia, cud Zmartwychwstania, cud Wniebowstąpienia, cud Zielonych Świątek, niezliczone cuda, które Chrystus Pan czynił na świecie sam, lub przez Apostołów...

— Ja ich nie neguję! — zakrzyknął Wojewoda strwożony.

— Czemu zatem mniemasz, że brama cudów została przed wiekami zamknięta, źródło wyczerpane? Na czym polega cud, zdaniem waszmości?

— Nie zastanawiałem się nad tym — wyznał Wojewoda, — kapelan mój jednak, człek światły, któren wraz ze mną przyjechał, powiadał kiedyś, że cudem nazywamy ewenement w skutkach dobry i zbawienny, a przeciwny porządkowi przyrodzonemu rzeczy...

— Kapelan Waści użył określenia św. Bonawentury: „cud — fakt sprawiony przez Boga przeciw naturze". Natura mogłaby, jego zdaniem, dokonać tego samego, lecz w inny, mniej nagły sposób. Św. Tomasz uzupełnia te słowa twierdząc, że Bóg może działać po za porządkiem rzeczy. Porządek rzeczy wypływa bowiem z przyczyn.

— Eminencja wybaczy... Jakich przyczyn?...

— Pochodnych... Kamień toczy się z góry. Bieg jego coraz śpieszniejszy jest pochodną wagi kamienia, prawa ciężkości i siły przyciągania ziemi... Lecz oto człowiek rzuca w górę kamień, i kamień leci wbrew obu wymienionym prawom... Pchnęła go wola silniejsza od nich... Podobnie skrzypek, dotykając strun, wydobywa tony piękniejsze niż głos, jaki instrument mógłby wydać sam z siebie... Według św. Tomasza cuda dzieją się ponad przyrodą, podczas gdy zdarzenia są według praw przyrody... Wydaje mi się też, że cud stanowi zgodę Boga... Ten sam głos wszechmocny, który odpowiedział Chrystusowi Panu z nieba: Uwielbiłem i jeszcze uwielbię... rozbrzmiewa na wołanie najlichszego z ziemskich synów, gdy z wiarą i miłością woła: Przyświadcz mi!!... A tak owe facta divina wyrażają zarówno mądrość, jak i miłosierdzie Boże...

— Czemuż Bóg przyświadcza tak rzadko?...

— Przeciwnie, przyświadcza ciągle, niestrudzenie, lecz ludzie nie chcą czekać na odpowiedź, lub nie rozumieją jej. Gdy rozległ się wspomniany głos z Nieba, gdy sam Stwórca przemówił, — rzesza otaczająca Chrystusa powiedziała, że zagrzmiało!... Zdarzeń często zachodzących, ludzie nie uważają za cud, choćby były najbardziej niezwykłe. Toteż św. Augustyn określił wszystkie drobne fakty codzienne jako cuda codzienne. Grzegorz Wielki powiadał, że narodziny, czyli powstanie człowieka z niczego, jest większym cudem niż przywrócenie życia umarłemu. Rozmnożenie chlebów na puszczy, nie dorównuje w dziwności plonowi ziarnka pszenicy... Zdarzenia naturalnę są według niego cudowne, cud jest naturalny... To jeno umysły ludzkie bywają poruszone cudem wtedy tylko, gdy jest niepowszedni, gdy staje jako znak przeciwieństwa wobec ich oczekiwania... (Ciąg dalszy nastąpi).

**KWIECIEŃ**
**7**
**Środa**

Dziś: Celestyna
Jutro: Epifanjusza
Pojutrze: Dionizego błog.

# ECHA DNIA

**W Sallaumines w północnej Francji ma się odbyć w najbliższą niedzielę kongres „O.P.O.", czyli, jak tu ją popularnie nazwano „Organizacji Przepuszczania Ojcowizny".**

**Wtajemniczeni twierdzą, iż na porządku dziennym będzie m. in. powzięcie decyzji przez 600 delegatów sprowadzonych przez władze partyjne i na ich koszt — w sprawie ściślejszej współpracy z PPR., werbowania nowych członków i omówienia metod agitacji za pepeerowską „Gazetą Polską", która coraz więcej cierpi na suchoty i zanik czytelników.**

**Nie trzeba wyjaśniać, iż „O.P.O." jest placówką propagandową, używaną przez pepeerowskie czynniki do wpływania na różne stare organizacje wychodztwa polskiego, by przystąpiły do pepeerowskich Rad Narodowych, które wniosły rozdwojenie wśród Wychodztwa.**

**O.P.O. dążyła i dąży pod płaszczykiem haseł patriotycznych „niesienia rzekomo pomocy ojczyźnie" — do niesienia pomocy P. P. R. i do finansowania tych organizacyj młodzieżowych, które idą na pasku P.P.R. Wiadomo n.p., ile przeznacza partia P.P.R. na wyszkolenie szturmowców pepeerowskich wśród młodzieży, ile pieniędzy ciężko wyciśniętych na polskich podatnikach przeznacza się na cele propagandowe kosztem wydatków na oświatę, czy na pomoc dla starców, lub innych wydatków przeznaczonych na kolonie dzieci robotniczych.**

**Dla pepeerowców każda forma organizacyjna jest dobrą, byle prowadziła ich do celu, obojętnie, jakie ona nosi urzędowe założenia.**

**Należy mieć nadzieję, iż ci, którzy wezmą udział w tym Kongresie w Sallaumines poznają coraz lepiej, jakie jest prawdziwe dobro Polski katolickiej, a co to jest dobro P.P.R. i interesy propagandowe jej organów partyjnych.**

### Ministrowie na prowincji

**Paryż.** — Premier Robert Schuman przybędzie 18 kwietnia do Poitiers, gdzie weźmie udział w pracach kongresu departamentalnego M.R.P., na końcu którego wygłosi przemówienie.

Minister Zdrowia Publicznego, pani Poinso Chapuis przybyła do Marsylii, w celu zwiedzenia urządzeń szpitalnych w okolicy. Pani Poinso zwiedziła w pierwszym dniu szpitali psychiatryczny w Aix-en-Provence, stwierdziła działanie kontroli sanitarnej na lotnisku w Marrignane oraz złożyła wizytę w szpitalu angielskim w Madrague.

W niedzielę p. Poinso-Chapuis uczestniczyła w uroczystości ku uczczeniu Żydów zmarłych na deportacji.

**Strasburg.** — Min. Rolnictwa Pfimlin złożył pocieszające oświadczenie na bankiecie, wydanym przez miasto Strasburg na cześć ambasadora Jefferson Caffery.

Minister podkreślił, że utrzymanie obecnej racji chleba w okresie przednówka jest zapewnione, po uzyskaniu przez Francję pewnej ilości pszenicy od Belgii. „Żniwa zapowiadają się korzystnie, mówił Minister, ale nie możemy zapowiedzieć podwyższenie racji chleba po żniwach, ponieważ nie posiadamy żadnych zapasów. Powrót do normalnego położenia będzie mógł nastąpić dopiero po dwóch latach zadowalających zbiorów".

### Zniżka cen żywności w dep. Haute-Vienne

**Limoges.** — Idąc za wezwaniem rządu, właściciel jednego z wielkich magazynów miejskich przeznaczył na sprzedaż 20.000 l. wina po cenie 49 fr. za litr, czyli obniżył ją o 6 fr. na litrze. Nowe ziemniaki, nabywane przez kupców detalicznych po 50 fr. za 1 kg. były sprzedawane po 60 fr. Cena hurtowa kalafiorów spadła o 20 fr., sałaty do 35 fr. za 1 kg. Poza tym na targu w Eymoutiers sprzedawano jajka po 130 fr. za tuzin. W Limoges cena ich waha się od 150 do 160 fr. za tuzin.

### 100 tys. hl. wina z Włoch

**Paryż.** — W bieżącym tygodniu oczekują nadejścia do Paryża trzech pociągów z winem z Włoch. Pierwszy pociąg ma nadejść w czwartek, dwa następne w piątek i sobotę. Pociągi przywiozą 100 tys. hl. wina, które może być sprzedawane po cenie 45 lub 46 fr. za litr.

### Trzeci krajowy kongres aptekarzy katolickich

**Nantes.** — W poniedziałek rozpoczął się w Nantes trzeci krajowy kongres aptekarzy katolickich. Przybyli nań delegaci z całej Francji.

### Przygotowania do Kongresu C.G.T. - Force Ouvrière

**PARYŻ.** — W przede dniu krajowego kongresu C.G.T.-Force Ouvrière wyznaczonego na 12 kwietnia, liczne federacje robotnicze, należące do Fource Ouvrière odbywają kongresy miejscowe, zwoływane zwłaszcza w celu wypowiedzenia się o orientacji syndykalnej nowej centrali robotniczej. Przewidziane są kongresy następujących federacyj: pracowników państwowych, metalowców, przemysłu chemicznego, przemysłu skórnego, marynarzy, oficerów marynarki handlowej i robotników portowych.

### Krajowy Kongres Partii Socjalistycznej

**PARYŻ.** — Czterdziesty krajowy Kongres S.F.I.O. odbędzie się w Paryżu w dniach od 1. do 4. lipca br.

### Gen. de Lattre de Tassigny obywatelem honorowym Metzu

**Metz.** — Gen. de Lattre de Tassigny dokonał tutaj w niedzielę przeglądu wojska. Odbyło się następnie przyjęcie w merostwie, w toku którego nastąpiło uroczyste mianowanie generała obywatelem honorowym miasta Metzu.

# Wieści z Polski

## Zdemaskowanie niemieckiej prowokacji która miała dać powód do napadu na Polskę

**Warszawa.** — Sądom polskim przekazany został „S. S. Hauptscharfuhrer" Grzimek, który m. in. był we wrześniu 1939 roku uczestnikiem t. zw. akcji pod Hohenlinde (koło Bytomia), polegającej na zorganizowaniu przez hitlerowców fikcyjnego napadu na budynek niemieckiej straży celnej. Była to jedna z wielu hitlerowskich prowokacji, które miały usprawiedliwić późniejszą agresję na Polskę.

W połowie sierpnia 1939 r. Józef Grzimek wraz z grupą kilkuset innych Ślązaków, władających językiem polskim, umieszczony został w specjalnej szkole SS pod Berlinem. Uczestnikom kursu zapowiedziano, że przejdą przeszkolenie policyjne.

Po pewnym czasie wszyscy otrzymali polskie mundury wojskowe oraz karabiny, używane w armii polskiej. W ostatnich dniach sierpnia w największej tajemnicy, w zamkniętych samochodach ciężarowych wszystkich uczniów szkoły SS przewieziono na Górny Śląsk w okolice Gliwic. Dowódca szkoły oraz komendant całej grupy SS - Brigadefuehrer zostali zakwaterowani w zamku książąt Hohenlohe. W kilka dni potem przewieziono całą formację na samą granicę polską i rozmieszczono w lesie, gdzie wkrótce odbyła się odprawa dowódców grupy z udziałem wiceministra Weizsaeckera. Część członków bandy hitlerowskiej wyposażono w noże i kastety i wyprawiono poza granicę, celem dokonywania napadów terrorystycznych na Niemców śląskich — obywateli polskich.

**ROZKAZ DZIAŁANIA**

W dniu 30 sierpnia dowódca grupy, Trummler, wydał rozkaz podjęcia akcji. Banda posuwać się miała od granicy polskiej, w kierunku na budynek niemieckiej straży celnej, wznosząc okrzyki „Niech żyje Polska. Precz z Niemcami". Od chwili wydania rozkazu nie wolno było uczestnikom napadu posługiwać się innym językiem, jak tylko polskim.

Zgodnie z rozkazem, banda w ciemnościach nocnych zdemolowała i doszczętnie zburzyła budynek strażnicy. Grzimek zauważył, że w okolicy budynku leżą liczne trupy, odziane w mundury polskie. Sądził on, że są to towarzysze, którzy padli na skutek bezładnej strzelaniny prowokatorów. Jednakże później Grzimek stwierdził, iż banda nie poniosła żadnych strat, a porozrzucane w lesie zwłoki w mundurach polskich przywiezione zostały ciężarowym samochodem konwojowanym przez gestapo.

Po rozformowaniu bandy każdy jej członek otrzymał pismo, stwierdzające, iż uczestnik akcji pod Hohenlinde „był w czasie od... do... postawiony do dyspozycji Reichsfuehrera SS i pełnił służbę przy wzmocnieniu policji".

Józef Grzimek w listopadzie 1939 r. został ponownie zmobilizowany i służył w SS we Wrocławiu, a następnie w Krakowie i Lublinie, poczem przydzielony został do kompanii sztabowej SS i Polizeifuehrera w Krakowie, w której pozostawał do kwietnia 1944 roku.

Świadkowie wyjawili, iż Grzimek był członkiem załóg obozów wyniszczenia Żydów. Działał on mianowicie w osławionym obozie przy ul. Janowskiej we Lwowie, w Szebnic koło Jasła, w Płaszowie, Jaktorowie i innych miejscach zagłady. We wszystkich tych obozach Grzimek odznaczył się wyjątkowym okrucieństwem i był jednym z najstraszniejszych katów.

## Sensacyjny proces przeciw atamanowi „wolnych Kozaków"

**Wałbrzych.** — Rozpoczął się tu proces Michała Szulajewa - Nowkońskiego, pułkownika - atamana „wolnych Kozaków".

Proces budzi powszechne zainteresowanie ze względu na osobę oskarżonego, który w Wałbrzychu pełnił szereg odpowiedzialnych funkcyj. Był on mianowicie: zastępcą kierownika Działu Technicznego przy Zarządzie Miejskim, prezesem Ligi Morskiej, organizatorem Towarzystwa Muzyki Ludowej, urzędnikiem Informacji i Propagandy, prezesem Towarzystwa Ogródków Działkowych, kierownikiem świetlicy i czynnym działaczem w wielu innych instytucjach.

Z aktu oskarżenia wynika, że Szulajew, jako dowódca pułku t. zw. „wolnych Kozaków" w Horochowie na Wołyniu, gdzie mieścił się również centralny punkt szkoleniowy tej organizacji przestępczej, utworzonej przez Niemców, brał udział w łapankach i akcjach eksterminacyjnych ludności żydowskiej i polskiej.

Nadto akt oskarżenia zarzuca mu branie udziału w likwidacji powstania warszawskiego w 1944 roku.

Rozpoznany przez mieszkańców Horochowa zasiada teraz na ławie oskarżonych i próbuje wmówić sądowi, że ci co go rozpoznają, mylą się, bo on ma co najmniej 20 sobowtórów(!)

Gdy świadek, Franciszek Waligóra, rozpoznaje w nim z całą stanowczością pułkownika „wolnych Kozaków" w Horochowie (spotykał się z nim dość często), Szulajew usiłuję znów wmówić w świadka, że to chyba był jego sobowtór.

Świadek słyszał, że Szulajew po przeniesieniu do Warszawy, miał otrzymać tam wyższe stanowisko i rangę generała. Córka Waligóry potwierdziła zeznania ojca.

Sąd odroczył rozprawę dla powołania nowych świadków.

### Kanał Odra — Dunaj

**Koźle.** — Sprawa budowy kanału Odra — Dunaj była przedmiotem narad już po pierwszej wojnie światowej. Obecnie coraz więcej ożywione stosunki gospodarcze między państwami Europy środkowej i Południowo-wschodniej czynią potrzebę takiej drogi wodnej niezmiernie palącą. Dla Czechosłowacji, jedynego państwa słowiańskiego, pozbawionego dostępu do morza, kanał otworzy dostęp do Szczecina, „najbliższego bałtyckiego portu, leżącego na terytorium sprzymierzonego państwa".

„Kanałem popłyną czechosłowackie towary eksportowe; kanałem statki przywiozą rudę szwedzką dla czeskich hut. Takie same znaczenie będzie miał kanał dla Węgier i Jugosławii, a oczywiście także i dla Polski, która będzie mogła dostarczać drogą wodną wyroby swego przemysłu śląskiego do Austrii, Węgier i krajów bałkańskich".

Według danych pism czeskich, budowa kanału potrwa 8 lat. Kanał będzie miał długość 322 km., z czego na terytorium czechosłowackie przypadnie 270 km. Przewidziany będzie dla parowców do 1.200 ton, co pociąga za sobą konieczność przystosowania koryta Odry dla takich statków.

### Skutki nadużycia alkoholu

**Leszno.** — Na ul. Leszczyńskiej samochód ciężarowy PCH wjechał skręcając z Rynku w okno wystawowe zakładu fryzjerskiego Silczaka z taką siłą, że zniszczył całkowicie okno wystawowe a nawet nadwyrężył frontową ścianę domu. Jak stwierdzono, kierowca samochodu znajdował się w stanie nietrzeźwym.

### Tragiczna śmierć

**Wrocław.** — Mieszkańcy ulicy Dicksteina zostali w drugi dzień świąt wstrząśnięci tragicznym wypadkiem, który pociągnął za sobą śmierć trzech chłopców.

W ogrodzie przy ul. Dicksteina 4, w godzinach przedpołudniowych bawili się trzej chłopcy. W pewnej chwili znaleźli oni dużą puszkę po konserwach, wypełnioną żółtymi wąskimi paczkami. Nie orientując się w zawartości paczek, jeden z chłopców podpalił jedną z nich zapałką, co pociągnęło za sobą tragiczne skutki. Nastąpiła eksplozja, w wyniku której dwóch chłopaków zostało rozszarpanych w kawałki, a szczątki ich ciał rozrzucone w promieniu kilku metrów. Trzeciego z nich z urwaną nogą natychmiast przewieziono do kliniki dziecięcej; chłopiec zmarł w drodze.

W okolicach parku Szczytnickiego, na terenie Miejskiego Urzędu Obwodowego, znajduje się jeszcze duża ilość nierozminowanych pocisków i innego materiału wybuchowego.

### Zjazd prawników

**Katowice.** — W dniach 9 i 10 kwietnia br. odbędzie się w Katowicach II Walny Zjazd Zrzeszenia Prawników Demokratów.

### Ohydne świętokradztwo

**Szczecin.** — Nieznani sprawcy włamali się do kościoła św. Józefa na Pomorzanach. Nie uszkadzając drzwi weszli do wewnątrz, zdemolowali główny ołtarz, znajdujące się w tabernakulum komunikanty wysypali na stopnie ołtarza, w zakrystii porozrzucali naczynia i szaty liturgiczne. Po dokonaniu tego opuścili kościół nie zabierając nic ze sobą.

### Jubileusz kapłański

**Starogard.** — W poniedziałek i wtorek po Wielkanocy obchodziła parafia w Lubichowie rzadką uroczystość pięćdziesięciolecia kapłaństwa swego wieloletniego duszpasterza — wielebnego ks. radcy Adama Lorenza.

***Humor krajowy***

### Pozazdrościli

Prasa krajowa donosi:

W związku z uroczystościami Święta Kobiet, które miały miejsce wczoraj w całym kraju — tu i ówdzie w miejscach pracy odbyły się tajne narady mężczyzn. „Nie jesteśmy gorsi od kobiet" — stwierdzili zgodnie. Chcemy „Dnia mężczyzn" i „Dnia Ojców".

### Zniesienie częściowe kart żywnościowych

**Warszawa.** — Niektóre artykuły żywnościowe n. p. kasze wyłączone zostały z systemu kartkowego, za co pracownicy otrzymali pewien dodatek pieniężny. Rozporządzenie dotyczy 2 milionów 700 tys. pracowników.

### Czas letni od 18-go kwietnia

**Warszawa.** — Min. administracji publicznej, zarządził wprowadzenie w dniu 18 kwietnia br. czasu letniego.

## „Skarbowcy" zbierali do własnej kieszeni

**Warszawa.** — Dochodzenia przeciwko naczelnikowi XII Urzędu Skarbowego w Warszawie, Bolesławowi Iżyckiemu i jego zastępcy, Mieczysławowi Markiewiczowi działalność przestępczą wykazały rozpoczętą w pierwszych dniach grudnia ub. roku. Iżycki stwierdził, że wędlinarnia Ludwiki Biechońskiej wykazuje zbyt małe obroty i wymierzył jej domiar podatkowy za rok 1947 wysokości 1.200.000 zł. W czasie jednej z rozmów Iżycki powiedział Biechońskiej, że w wypadku, gdy sklepikarka wpłaci 250.000 zł. domiar nie będzie wymierzony. Ostatecznie Iżycki zadowolił się kwotą 150.000 złotych.

Na początku grudnia do Biechońskiej przyszedł o pomoc w podobnej sprawie jej znajomy restaurator — Mancarz, któremu również po wizycie inspektorów XII Urzędu Skarbowego groził domiar podatku. Biechońska zaprosiła do siebie zastępcę naczelnika Markiewicza. W czasie kolacji Mancarz włożył do teczki Markiewicza 100.000 złotych. Sprawa domiaru podatku puszczona została w niepamięć.

15 grudnia do Biechońskiej zgłosił się kupiec Łucjan Zbyszewski. Zbyszewskiemu Markiewicz miał również wymierzyć domiar podatkowy. Biechońska wytłumaczyła kupcowi, jak w takich sprawach należy postępować i skierowała go do Markiewicza. Markiewicz przyjął łapówkę w kwocie 150.000 zł. Miał otrzymać jeszcze 50.000 zł., ale nie zdążył, bowiem obydwóch przestępców aresztowano.

# KĄCIK SOKOLI

W ZDROWYM CIELE ... ZDROWY DUCH!

## Gimnastyk, zawodnik i kursista

Z gimnastyką żyłem się od przeszło 25 lat. Wprawdzie nigdy nie byłem zawodnikiem pierwszorzędnym, lecz długotrwałe doświadczenie pozwoliło mi wgłębić się w tajniki sposobu i warunków życia i treningu gimnastyka-zawodnika.

W pierwszej linii fizyczne warunki zawodnika dominującą odgrywają rolę. Obecne czasy niekorzystnej koniunktury gospodarczej sprawiają, że materiał gimnastyka, rekrutującego się z wszystkich bodaj zawodów, pozostawia wiele do życzenia. Gimnastyk dzisiejszy — to człowiek fizycznie — odpowiednio do swojego wieku — nierozwinięty, anemiczny, ogólnie biorąc słaby, za słaby, aby należycie mógł spełnić trudno swoje zadanie w czasie zawodów. Jeżeli ciało otrzymuje treściwe pożywienie, staje się zawodnik cieleśnie silniejszym; ale i ustrój jego psychiczny nabiera wtenczas siły i wówczas można wymagać od zawodnika wydobycia z niego wszystkich jego umiejętności, sprężystości i pokonania trudnych elementów zawodniczych.

Mamy jednakże nieraz zawodników posiadających, na ogół biorąc, dość znośne warunki życiowe. Mimo to nie mogą oni wyróść ponad przeciętność i zawsze na jednym utrzymują się poziomie, w czasie zaś zawodów wykazują — mimo pamięciowego opanowania ćwiczeń — brak sił do należytego wykończenia programowego, przymusowego lub dowolnego ćwiczenia. Po prostu załamują się. Łatwo znaleźć przyczyny tego, usprawiedliwiony jest poniekąd zawodnik, który po ciężkiej pracy zawodowej staje do zawodów. Długotrwała i męcząca podróż, przybycie na zawody po nieprze-spanej nocy podróż na twardych ławkach wagonowych, ujemny na zawodnika wywierają wpływ.

A teraz druga strona medalu: prowadzenie niewłaściwego trybu życia, głównie przyczynia się do stałego spaczania ćwiczeń zawodniczych; zawodnik musi prowadzić życie solidne; nie powinien on znać alkoholu; palenie tytoniu to nie mniej zły i bardzo szkodliwy nałóg. Codzienny, przynajmniej ośmiogodzinny odpoczynek, jest warunkiem utrzymania się we właściwej formie.

Czy samo przestrzeganie normalnego trybu życia stworzy już idealnego zawodnika? Nie, gdyż koniecznością jest stałe i racjonalne uprawianie gimnastyki wolnej i przyrządowej.

Zawodnik musi być ponad to obeznany z trudną terminologią techniczną, ułatwiającą mu najpierw dokładne pamięciowe opanowanie ćwiczeń, przerzucone następnie na ten lub inny przyrząd.

Oczywiście, gimnastyk nigdy sam nie stanie się pełnowartościowym zawodnikiem, o ile nie zdobędzie odpowiedniej zaprawy instruktorskiej. Naczelnik lub przodownik zobowiązani są zwrócić zawodnikowi uwagę na jego postawę, błędy i wady.

Przyszły zawodnik powinien naturalnie wszelkie pouczenia przyjmować, przestrzegać i utrwalać w swej pamięci. Skoro lokalne warunki w poszczególnych gniazdach wykazują braki instruktorskie, radzę gimnastykowi - zawodnikowi, aby uczestniczył w kursach gimnastycznych, okręgowych lub związkowych.

Związek kilka razy do roku urządza kursy gimnastyczne na warunkach więcej niż dogodnych. Słabe jednak obesłanie tych kursów świadczy o małym zainteresowaniu zarządów gniazd i okręgów tymi kursami.

Nie należy więc szczędzić kosztów na wyszkolenie i na wysyłanie jak najwięcej zapalonych druhów - gimnastyków na kursy, a jednostki odpowiednio przeszkolone przyniosą zadowolenie i wyłożone koszty opłacą się w dwójnasób. Gniazda zdobędą przecież siłę instruktorską, fachowego przodownika — naczelnika, no i zawodnika, przynoszącego im zaszczyt.

S.

## Roczny walny zjazd Rady Okręgu I.

Zjazd Rady Okręgu I-go poprzedzony został wspólną fotografią, aby upamiętnić jubileusz lecia istnienia Okręgu.

Uczestniczyło 31 delegatów, reprezentujących gniazd, 8 członków z przewodnictwa i Naczelnictwa razem 39 delegatów. Nie obecne było gniazdo Calonne-Riconart. Na Zjazd przybył druh Prezes Związku Porzucek.

Na wyróżnienie zasługuje zbiórka na sztandar Związkowy, którą gniazda Okręgu I-go urządziły samodzielnie u siebie. Zebrana suma 10.000 franków jest wystarczającym świadectwem ofiarności i poświęcenia się sprawie sokolej wśród naszych druhów.

Z poszczególnych sprawozdań członków zarządu Okręgu I-go notujemy, iż Okręg I. posiada 923 druhen, druhów i młodzieży, gotówka w kasach gniazd wynosi 75.775.75 ct., majątek martwy 680.000 franków. Urządzono rocznic, zawodów 18, w tym 5 rocznic 25-lecia oraz 25-ty Zlot Okręgowy.

Rok sprawozdawczy wymagał od Przewodnictwa i Naczelnictwa wytężonej pracy i poświęcenia, gdyż program był bardzo obciążony. Toteż stwierdzamy z zadowoleniem, iż pomimo braku pomocy obcej z zewnątrz i braku sił fachowych szkolonych, dzięki naszemu samouctwu i liczeniu wyłącznie na własne siły oraz dzięki wzorowej współpracy wszystkich komórek organizacyjnych Okręgu I-go wywiązaliśmy się z zadania celująco, co potwierdził Prezes Związku druh Porzucek w swej przemowie skierowanej do uczestników Zjazdu.

[illegible] czelnik Wolski; I zastępca druh [illegible]; zastępca drh Olejniczak; komisja rewizyjna: druhowie Olejniczak ojciec, Przemeński i Kociorowicz; kapitan koszykówki: Kóska; gospodarz druh Szymanowski.

Zlot Okręgu I-go odbędzie się 15 sierpnia w Bruay en Artois; zawody zlotowe w Saint en Gohelle, zawody o mistrzostwo w lekkoatletyce odbędą się we wrześniu w Noeux les Mines. Równocześnie odbędą się mistrzostwa w gimnastyce przyrządowej i w koszykówce. Przewidziany jest 14 dniowy kurs sokoli. Dokładne daty zostaną podane przez Naczelnictwo Okręgowe.

Zjazd Rady Okręgu I-go uchwalił Naczelnikowi wynagrodzenie w sumie 1.500 fr., obu podnaczelnikom 500 fr., tyt. uznania ich pracy włożonej ku podniesieniu poziomu sprawności fizycznej młodzieży ćwiczącej.

Podczas Zjazdu wyczuwało się u uczestników atmosferę wspólnego zaufania i zrozumienia, to też krytyka, dyskusja i uchwały nacechowane były dążeniem do podniesienia rozwoju organizacji sokolej, wykazania jej żywotności oraz roli jaką odgrywa w wychowaniu moralnym i fizycznym młodzieży polskiej we Francji.

KOPIEJEWSKI, sekr. Okr. I.

## Sprawozdanie ze zjazdu Rady Okręgu II. Związku Sokołów Polskich we Francji

Okręg II-gi Związku Sokołów znajduje się na Północy w Okręgu górniczym Douai, i jest obecnie po wojnie najruchliwszą organizacją na tutejszym terenie. Wykazały to ostatnie odbyte zloty w kolonii Montigny en Ostrevent, oraz inne imprezy sokole.

Dnia 14-go marca odbył się w Dechy, roczny Walny Zjazd Rady, na który zjechały się wszystkie Gniazda, reprezentowane przez 34 delegatów. Związek Sokoli reprezentował Naczelnik Związku druh WOLSKI Fr.

Po stwierdzeniu obecnych uczczono powstanie 8 zmarłych członków gniazd z Okręgu.

Ze sprawozdań wynika, iż Okręg II-gi w ciągu 25 lat swego istnienia spełnił swe zadanie, tak, że cieszył się zawsze poparciem rodaków oraz społeczeństwa francuskiego.

Od reorganizacji Okręgu po wojnie powołano do życia 8 gniazd, jak. DECHY, ECAILLON, CARVIN, OSTRICOURT, WAZIERS NOTRE - DAME, DOURGES, MONTIGNY - EN - OSTREVENT i FRAIS - MARAIS. Obecnie posiada Okręg II-gi 321 druhów i 39 druhen, razem 360 płacących członków. Weteranów sokolich jest w Okręgu 34, którzy mają 30 i 40 lat członkowstwa w organizacji sokolej tutaj we Francji i na terenie westfalsko-nadreńskim. W ciągu roku ubiegłego odbyło się 62 zebrań gniazd, 24 posiedzeń zarządów gniazd. Dochód gniazd wynosił 272.519 fr. a Okręgu 67.157 fr. Razem dochodu 340.276 fr. Pozostaje w kasach gniazd 60.901 fr. a w kasie Okręgu 18.701 fr. razem 79.602 fr. Dotychczas gniazda wydały na strój ćwiczebny 85.000 fr. Na zakup przyborów do ćwiczeń i lekkoatletyki 115.000 fr. Wyjazdy na Zloty i rocznice kosztowały w roku ubiegłym gniazda 92.000 fr. Sztandarów posiada Okręg 5. Majątek gniazd oblicza się obecnie na około 600.000 fr.

Okręg jak i gniazda nie odbierają żadnych subwencji i dochód składa się tylko z wpływów z rocznic gniazd i Zlotu Okręgowego. Składki członków do gniazd są małe, a Zarząd Okręgu zwolnił gniazda po wojnie od płacenia składek do Okręgu. Ze sprawozdania Naczelnika Okręgowego wynika, iż Okręg posiada 160 starszych druhów ćwiczących i 79 ćwiczących sokolic, młodzieży 28 razem 267 ćwiczących. Lekcji ćwiczeń dla druhów odbyło się 502, dla sokolic 256, dla młodzieży 86 razem 844 lekcji. Publicznie występowali druhowie 110 razy, druhny 44 razy a młodzież 10 razy, razem odbyto występów 154.

XIX Zlot z obchodem 25-cio lecia istnienia Okręgu II-go odbył się dnia 13-go lipca w Montigny en Ostrevent, przy udziale zastępów Okręgu I-go, V-go. Do ćwiczeń i pochodu stanęło 312 ćwiczących druhów i druhen. Dalej Okręg II-gi brał udział w Zlocie Okręgu V-go w Harnes (7 gniazd) w liczbie 138 druhów i druhen. W Zlocie Okręgu VI-go w Bruay Thiers brało udział 3 gniazda w liczbie 138 druhen. W Zlocie Okręgu VI-go w Bruay Thiers brało udział 3 gniazda w liczbie 56 druhów i druhen. W Zlocie Związkowym w Noeux les Mines brało udział 7 gniazd w liczbie 207 druhów i druhen. W święcie gimnastycznym francuskim w Auberchicourt brało udział 3 gniazda w liczbie 31 druhów. Gniazda na Zloty i rocznice i inne imprezy urządziły 72 wycieczek i przebyły razem 2.174 km.

Po złożeniu sprawozdań poszczególnych członków Zarządu, Prezes Okręgowy druh Musielak Franciszek zdał ogólne sprawozdanie ze swej działalności i w końcu oświadczył, iż ustępuje.

Gdy jednak przy wyborach okazało się, że sprawa wyboru Prezesa będzie trudna, druh Musielak dla dobra Okręgu i sprawy sokolej dalej swą kandydaturę postawił. Zostali zatem obrani:

Prezes: MUSIELAK Franciszek, Groupe C. 112, Montigny en Ostrevent (Nord). Sekretarz: KUBAS Stanisław, Groupe C 67, Montigny en Ostrevent. Skarbnik: ŚWITAŁA Robert, Groupe A 8, Montigny en Ostrevent. Naczelnik: DUDCZAK Stefan, Avenue de la Concorde 30, Auberchicourt (Nord). I-szy zastępca Naczelnika, dh. WOLNIEWICZ Jan. II-gi zastępca Naczelnika, dh. RATAJCZAK Jan. Grono Techniczne: KMIEĆKOWIAK Stanisław, KOŚCIAŃSKI Antoni, WOJTON Karol oraz MUSIELAK Edmund, jako sekretarz. Naczelniczka Okręgowa: DEMBSKA Maria, Groupe A 13, Montigny en Ostrevent (Nord). Zastępczyni WOJCIECHOWSKA Cz. z gn. Frais Marais. Radni: druhowie: PRAUSE Antoni, PATEREK i SZCZEŚNIAK J.

XX-ty Zlot Okręgu II-go odbędzie się dnia 1-go sierpnia. Uchwalono urządzić go w Dechy. Tak samo postanowiono brać gremialny udział w pierwszym święcie gimnastyków francuskich w Lewarde, dnia 29-go sierpnia.

Następnie druhna Naczelniczka DEMBSKA, prezentowała nowy strój do ćwiczeń dla sokolic, który został zaakceptowany przez delegatów i Naczelnika Związku druha Wolskiego.

Uchwalono wstęp na rocznicach dla druhów 30 fr., dla druhen 20 fr. ale tylko w szeregu.

Na zakończenie druh Prezes apelował do gniazd by zabrały się energicznie do pracy i o współpracę w Okręgu między gniazdami. —„CZOŁEM"

KUBAŚ STANISŁAW, Sekretarz Okr. II-go.

### Kongres Sokołów Czechosłowackich

**Praga.** — Kongres Sokoła czechosłowackiego odbędzie się w czerwcu br. Kongres będzie połączony z manifestacją słowiańską na rzecz pokoju. Pamiętać jednak należy, że rząd Gottwalda „oczyścił" także „Sokół".

### Benedyktyni z Saint-Benoit-sur-Loire pragną własnoręcznie odbudować swoje opactwo

**Paryż.** — Architekt Gélis sporządził już plan opactwa benedyktyńskiego w Saint-Benoit-sur-Loire, które mnichowie mają zamiar odbudować własnymi rękoma. Nowe zabudowania mają stanąć na tym miejscu, na którym do r. 1792 wznosiły się budynki klasztorne. W okresie terroru zakonników rozproszono a budynki zostały zniszczone.

## Przygody Rafała Pigułki

*Jest to rola nie wesoła*
*Gdy Rafałek w pocie czoła*
*Raz orkiestrą dyryguje*
*I mocno się fatyguje.*

*Więc nazajutrz o tym czasie,*
*Kiedy koncert zacząć ma się,*
*Raf zapomniał o swej roli*
*I poszukał lepszej doli.*

*W towarzystwie swej bogdanki*
*Przeszedł pola i polanki,*
*Aż usiedli razem w gaju;*
*Raf tam czuje się jak w raju!*

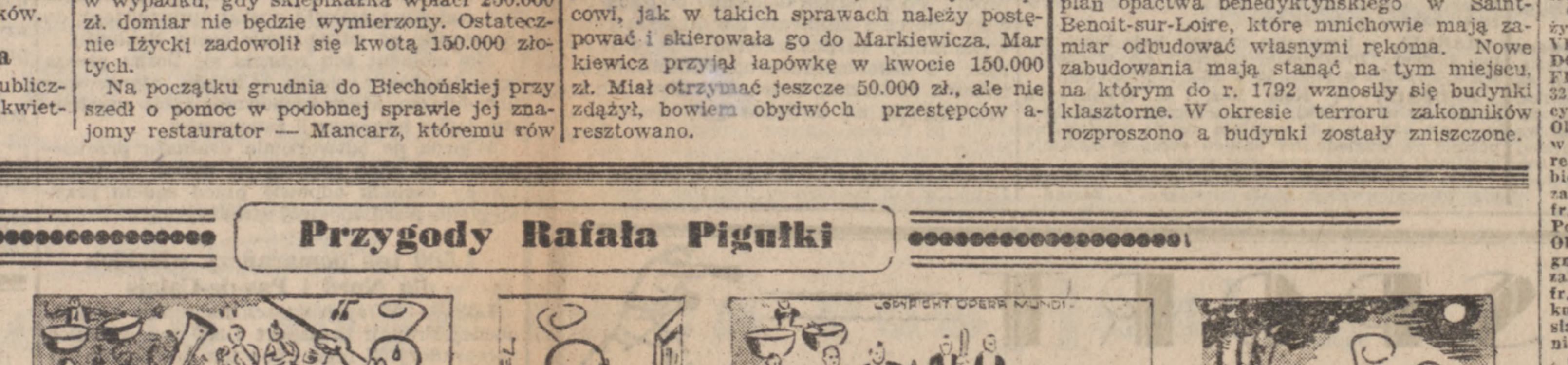


# GORĄCY ŚLAD

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA

ALFRED BRONOWSKI

62) (Ciąg dalszy)

Gdyby tak można odkryć mechanizm otwierający zamaskowane drzwi! Gdyby można było pójść za tajemniczym cieniem! Tadeusz ostrożnie podchodzi do miejsca, w którym jeszcze przed chwilą zarysowywała się szczelina.

Lufa browninga podskoczyła do góry, palec o mało nie nacisnął spustu! Szpara zarysowuje się znów — drzwi stoją otworem! Za drzwiami wąski, pusty korytarz.

— Kto uruchomił mechanizm? — zastanawia się Tadeusz.

Nie dotknął niczego rękoma, nikogo nie ma w korytarzu — więc!? Tadeusz spogląda na podłogę, na własne stopy. Przesuwa lewą stopę — nic! Drzwi stoją otworem. Poruszył prawą stopę — drzwi szybko zamknęły się! Jest! Jest guzik w podłodze. Teraz widać go w rogu kostki parkietu.

Tadeusz znów naciska go stopą. Drzwi otworzyły się i stoją otworem, gdy guzik jest naciskany. Tadeusz wraca do swego legowiska, zabiera węzełek z bateriami i jedzeniem. Po chwili wędruje już wąskim korytarzem. Broń gotowa do strzału w jednej dłoni, a w drugiej latarka elektryczna. Możliwe, że trzeba będzie jaśniejszego światła. Węzełek przytroczył do pasa spodni, aby nie przeszkadzał mu w ruchach.

Korytarz kończy się. Nie ma trudności z uruchomieniem mechanizmu otwierającego drzwi. Guzik jest widoczny w futrynie. Oczywiście w samych tajnych korytarzach nie potrzeba było maskowania.

Drzwi otworzyły się bezszelestnie i Tadeusz wsunął się do pustego pokoju. Kręte, wąskie schody prowadzą na górę. Nie widać innych drzwi. Tadeusz wchodzi na schody. Na poziomie sufitu rozpoczyna się klatka schodowa o półkulistym kształcie. Tadeusz liczy schody. Na wysokości około drugiego piętra schody kończą się ścianą. Guzik widnieje w futrynie. Tadeusz nie namyśla się i naciska go.

Wąskie drzwi zamknęły się za nim. Serce załomotało w piersi. Na podłodze leży otwarta mała walizka. Zawartość jej jest na pół wyrzucona na podłogę. Damska bielizna, jakaś sukienka, neseser tworzą bezładny stosik. Na stole otwarta teka ze świńskiej skóry.

Drzwi do następnego pokoju są uchylone. Tadeusz skrada się po cichu i zagląda. Na podłodze, obok przewróconego krzesła wyściełanego miękką skórą, leży mężczyzna. W skórczonej dłoni tkwi jeszcze browning. Głowa prawie całkowicie rozszarpana.

— Strzał w usta — myśli Tadeusz.

Mężczyzna jest ubrany w cywilne ubranie. Obok szczątków głowy krzepnąca krew i krwawa galareta.

Dalej znów uchylone drzwi. Tadeusz wchodzi do gabinetu. W fotelu siedzi kobieta. Głowa jej przechylona do tyłu leży bezwładnie na poręczy. Rozsypane blond włosy i twarz, blada stygnąca twarz.

Tadeusz nie może oderwać od niej wzroku. Tak dobrze znana Tadeuszowi twarz Ewy Braun. Zdumiony wzrok wędruje po letniej sukience, czarnych pantofelkach i ciemnym płaszczu leżącym na podłodze obok fotelu.

— Ona jest tak samo ubrana jak tamta, którą zabił i spalił Franz — szepce Tadeusz. — Które to z kolei wcielenie Ewy Braun?!

Dotyka twarzy kobiety. Prawie zimna. W lekko zesztywniałej ręce nie ma uderzenia pulsu. Obok na stoliczku otwarta torebka, a tu... — otwarty mały słoiczek. Tuż przy nim rozsypane czerwone pigułki. Trucizna!

Przeciągły grzmot wstrząsa ścianami. Jakieś ściszone świsty i detonacje. Cały pokój drży.

To odgłos potężnego boju. Radość opanowuje Tadeusza. Przecież te odgłosy oznaczać mogą tylko jedno — wydostał się z przeklętych podziemi. Tadeusz szybko przebiega szereg pokoi. Jeszcze jakieś schody prowadzące w górę, drzwi wybijane skórą i doskonale słychać warkot silników samolotowych. Tak dobrze znany Tadeuszowi świst bomb i detonacje!

Okno wyrwane z futryną, za wyrwą w murze ulica Berlina. W tej chwili tumany pyłu wypełniają ulicę. Słychać ryk dział i rechot broni maszynowej — bitwa o Berlin wre!

Znów gruchnęła bomba. Jedno jest jasne — gmach w którym znajduje się Tadeusz musi być jeszcze w rękach niemieckich, w innym wypadku pociski nie padałyby tutaj tak gęsto.

Tadeusz dochodzi do wniosku, że należy jeszcze wrócić do pomieszczeń znajdujących się pod ziemią. Nie wiadomo, jak zachowaliby się Niemcy, gdyby natknął się na nich. Poza tym zagadka zwłok kobiety i mężczyzny niezmiernie go ciekawi. Wraca więc do gabinetu. Odgłosy walki przycichają. Teraz uważniej rozgląda się po pokoju. Oczywiście nie spostrzegł tego przedtem! Przy torebce kobiety leży skórzana teczka. Tadeusz bierze ją do ręki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Z walnych zebrań

### Nowe Zarządy Towarzystw

**AUBY.** — **Zarząd Tow. Polek im. Dąbrówki.** Prezeska: Feledziakowa Franciszka, Cité du Moulin nr. 362; sekr. Kubiakowa Franciszka; skarb.: Sajińska Adela; rew. kasy: Kończak i Karaś G.

**AUBY.** — **Zarząd K.S.M.P. M.** Prezes: Henryk Komorniczak, 259, Cite du Moulin, Auby (Nord); sekr.: Marian Weber, 274, Cite du Moulin; skarb.: Jan Góra; komendant: Stefan Ruszczyński, 324, Cite du Moulin.

**ABSCON.** — **Zarząd Komitetu Tow. Miejscowych** Prezes: Tanaś Waw., Somain, La Meuse 41; sekretarz Binek Jan, Somain, La Meuse 31; skarb.: Trzan Stanisław.

**BRUAY EN ARTOIS.** — **Zarząd Kom. Tow. M.** Prezes: Mikołajczak Franciszek, Avenue des Aeronautes nr. 63, Houdain; sekr. Siemiątkowski Stanisław, rue Constantine nr. 40, Bruay en Artois; skarb.: Pawlak Jan; kom. rew.: Józefowska, Zietara i Ratajczak.

**BRUAY EN ARTOIS.** — **Zarząd Koła B. Żoł. intern. w Szwajcarii (2 D.S.P.)** Prezes: Kiepura Henryk, 44, rue Gouraud, Hersin-Coupigny, sekr.: Grzonkowski Maksymilian, 39, rue Foch, Houdain; skarb.: Sroczyński Aleksander.

**GAUTHERETS.** — **Zarząd Rady Rodzicielskiej.** Prezes: Kapelski Józef, Gautherets, 291 II St. Vallier (S et L.); sekr.: Dudziak Jan, Gautherets, 239 I p. St. Vallier (S. et L.); skarb.: Kończak Ign.; komisja rew.: Frąckowiak Stefan, Nowak An. i Banasiak Józ.

**GAUTHERETS.** — **Zarząd Koła Stowarzyszenia b. członków P.O.W.N.** — Prezes: Kapelski Józef; sekretarz: Goszka Antoni, Gautherets, 325-2 rue Fresnel; skarb.: Skoczylas Franciszek; rewizorzy kasy: Urbanek Antoni, Czaplicki Jan i Żurawski Władysław.

**LEFOREST.** — **Zarząd Koła b. człon. P.O.W.N.** Prezes: Ludwiczak Feliks, Cite du Bois 35; sekr.: Kubiak Jan, Cite du Bois 144; skarb.: Przybysz Leon; kom. rew.: Jurewicz, Nowak i Mika.

**LOURCHES.** — **Zarząd Tow. św. Barbary** Prezes Wojciechowski Wojciech, 128 rue J. Jaures, Lourches (Nord); sekr. Jankowiak Jan, 135 Cite Schneider, Escaudain (Nord); skarb.: Bartlewicz Stefan; rew. kasy. Powicki L., Śniegocki St.; chorąży: Wypich Fr..

**LE MAGNY - MONTCEAU LES MINES.** — **Zarząd Komitetu Towarzystw Miejscowych.** — Prezes: Frencel Kazimierz, Le Magny, 12, rue Strożyński; sekretarz: Jasiak Franciszek, 16, rue Chevriers, Le Magny; skarbnik: Szmatuła Jan.

**LE CREUSOT.** — Z dniem 21 marca 1948, po uprzednim otrzymaniu legalizacji przez władze francuskie i załatwieniu związanych z tym formalności, został nanowo powołany do życia Miejscowy Komitet Wykonawczy Towarzystw Polskich, w skład które wchodzą następujące towarzystwa: **Sokół, Wzajemna Pomoc, Harcerz, Oddział Obywatelskiej Pracy Kobiet, Rezerwiści, Koło Amatorskiej Dramatyki.**

**MARLY.** — Kongres Studentów francuskich, który zakończył się w Nicei w niedzielę po kilkudniowych pracach, zadecydował wystąpić ze światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

**MERICOURT - CORONS.** — **Zarząd Rady Narodowej.** Prezes: Nagorzański Henryk, Mericourt, 3 Pavillon nr. 11; sekr.: Byczek Gerhard, Mericourt, 36, rue de Rouvroy; skarb.: Petek Michał; członkowie rady narodowej: Kaczmarek Szczepan, Wróbel Stanisław, Pisulina Waleria.

**MONTCEAU LES MINES.** — **Zarząd Okręgu Sekcji Pol. przy C.G.T.** Prezes: Krakowiak Tomasz, Gautherets 135-I Gautherets, par St. Vallier (S. et L.); sekr.: Wilczyński Wacław, 12, court du Chateau Blanzy (S. et L.); skarb.: Banasiak Kazimierz.

Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres prezesa lub sekretarza.

**PERIGUEUX.** — W niedzielę 14 marca na zebraniu informacyjnym założone zostało Koło Polskiego Stronnictwa Ludowego. W skład zarządu waszli: prezes Miękus Stanisław, Biras (Dordogne); sekr.: Zatomski Władysław, au Giullou G-ne Vergt (Dordogne), skarbnik: Szewczyk Józef. Zebrania Koła odbywać się będą co dwa miesiące w pierwszą niedzielę w siedzibie p. Dziury, przy 6, rue Condé w Perigueux.

**ROUVROY - NOUMEEA.** — **Zarząd Komitetu Tow. Miejscowych.** Prezes: Czapla Jan, 260, Bld. Fosse 2, Rouvroy s/Lens (P. de C.); sekr.: Peter Józef, 182, Bld., Fosse 2, Rouvroy s/Lens (P. de C.); skarb.: Rzyczkowski Józef; kom. rew.: Rykała Józef i Labenda Wawrzyniec.

**TROYES (Aube).** — **Zarząd Komitetu Towarzystw Miejscowych** podaje do wiadomości wszystkim rodzicom, że w niedzielę dnia 21 marca 48, o godz. 16-tej w biurze polskim, przy 25, rue Raymond Poincare odbędzie się roczne walne zebranie Opieki Szkolnej — Szkoły Niezależnej.

**WAZIERS.** — **Zarząd Komitetu Tow. Miejsc.** — Prezes: Nowak Bolesław, Fbg. Morelle 13; sekretarz: Sitarski Mieczysław, 2, rue St. Georges Claude; skarbnik: Koszyrz Marian.

Do Komitetu wchodzą następujące Tow.: 1) K.S.M.P.-M.; 2) K.S.M.P.-Ż.; 3) Chór Kościelny im. św. Cecylii; 4) Tow. Polek im. Król. Jadwigi; 5) Bractwo Różańca żywego; 6) Koło Rodzin P. O.O.; 7) Tow. św. Józefa; 8) Koło Rez. i b. Wojskowych; 9) Tow. gimn. „Sokół"; 10) Koło K.P. H.; 11) Koło Amat. im. Ignacego Paderewskiego; 12) Koło P.O.W.N.

**Zarząd Okr. III Związku Bractw Różańca Żywego** Prezeska: Musielińska Helena, Bruay en Artois, Colombie 50; sekr.: Szypurowa Antonina, Bruay en Artois, Rabat 22; skarb.: Robalowa Franciszka, Barlin rue Patay 18; rew. kasy: Kukiewiczowa Zofia i Pawelska Katarzyna. Uprasza się Bractwa o nadesłanie sprawozdań z działalności całorocznej na ręce sekretarki oraz zapłacenie składek za rok 1947 (te Bractwa, które nie uiściły ich) na ręce skarbniczki.

# Wiadomości miejscowe z różnych stron

## 25-lecie Koła Śpiew. „Jedność" w Harnes

**W niedzielę, dnia 4 kwietnia br. odbyła się w Harnes uroczystość 25-ej rocznicy istnienia Koła śpiew. „Jedność".**

**O godz. 11-ej odprawił ks. prob. Plutowski w miejscowym kościele uroczystą mszę św. na intencję zmarłych członków i wygłosił podniosłe kazanie. Podczas mszy św. śpiewał Chór Kościelny pod batutą p. Szulca.**

**Po mszy św. nastąpiła wspólna fotografia.**

**Uroczystość popołudniowa rozpoczęła się na sali p. Gruchały o godz. 15.30 wprowadzaniem bratnich kół, towarzystw i gości.**

**Pierwsze weszło na salę Koło śpiew. „Słowik" z Billy-Grenay, poczem Koło śp. „Dzwon Marii" z Méricourt - Noyelles, następnie K.S.M.P. M i Ż z Harnes, z kolei Koło śpiew. „Dzwon Zygmunta" z Méricourt-Maroc, Sokół z Harnes, Koło śpiew. „Chopin" z Rouvroy, Koło śpiew. Górników z Waziers, Koło Polek im. Elżbiety Drużbackiej z Harnes, Bractwo Różańca żywego z Harnes, Związek Inwalidów wojen. z Harnes, Związek b. Wojsk. z Harnes.**

**Wśród obecnych na sali osobistości zauważyliśmy m. in. Ks. prob. Plutowskiego, ks. dyrektora Wahrola, prezesa Zw. Tow. Śpiewaczych p. Lecha, p. dyrektora Kwiatkowskiego, sekretarza okr. III p. Roszaka, nauczyciela z Billy-Montigny p. Cieślaka, dyrygenta Związku p. Nowaka, sekret. Zw. T. śpiew. p. Wojtkowiaka i p. Burzyńskiego, skarbnika Związku, p. Smakulskiego, dyrygenta okr. III, p. Pietrasa nauczyciela z Noyelles s/Lens, p. Gronolewskiego, nauczyciela miejscowego, p. Bączkowskiego, prezesa Związku Kupców, Okr. Lens, p. Szeląga, zast. prez. Kom. Tow. M.**

**O godz. 17-ej otworzył uroczystość przemówieniem prezes Koła śpiewu „Jedność" p. Stefan Sikorski, witając przybyłych gości i licznie zebraną publiczność. Następnie wstąpił na scenę chór Koła „Jedność" pod batutą p. Szulca i odśpiewał hymny polski i francuski i kantatę na cześć pieśni. Jako drugi punkt programu nastąpiło odczytanie kroniki Koła „Jedność" przez sekretarza p. Szulca Józefa.**

Kronika Koła „Jedność" w Harnes.

„Koło powstało w r. 1923 — mając 35 członków. Pierwszy zarząd stanowili: Lutyński — prezes, Stachowiak — sekretarz, Spychała — skarbnik; pierwszy dyrygent: Bieganowski Wawrzyniec. W r. 1937 została utworzona sekcja teatralna przy Kole. Dnia 29. stycznia 1940 została zawieszona działalność Koła na cały czas okupacji niemieckiej we Francji. Członkowie Koła „Jedność" zasilają w tym czasie nowo powstały Chór Kościelny. W listopadzie 1944 odbyło się ogólne zebranie członków Koła, na którym uchwalono połączenie z miejscowym Chórem Kościelnym. W roku sprawozd. 1944-45 zarząd stanowili: Konieczny — prezes, Szulc Józef — sekretarz, Napierała — skarbnik; dyrygent — Szulc Michał. W r. 1948 zarząd stanowią: Sikorski Stefan — prezes, Szulc Józef — sekretarz, Nowak M. — skarbnik. Dyrygent: Szulc Michał. Patronem Koła jest ks. proboszcz Plutowski. Koło liczy 59 członkiń, 46 członków, 3 członkinie honorowe oraz jednego członka honorowego. Koło należy do K.T.M., do Zw. Kół śpiew., do Zw. Chórów Kościelnych i do Zw. Tow. Teatr.".

**Po odczytaniu kroniki nastąpiło wręczenie upominków jubilatom Koła przez prezesa miejscowego Koła p. Sikorskiego Stefana. Upominki otrzymali: pp. Kubczak Jadwiga, wiceprez. Koła, Górska Agnieszka, Kuc Maria i p. Bros Jan. Poczem nastąpiły przemówienia gości. Życzenia złożyli Kołu: p. prezes Lech im. Zw. Kół Śpiew., ks. dyrektor Warhol, p. dyrektor Kwiatkowski, dyrygent związkowy p. Nowak i b. dyr. związk. p. Caliński.**

**W dalszym ciągu programu nastąpiły deklamacje Bros Janiny (wiersz ułożony na cześć 25-lecia Koła), Pogadałówny i Szofińskiego.**

**Następnie produkowały się chóry kół poza miejscowych, poczem wystąpił ponownie na scenę chór Koła „Jedność" i odśpiewał szereg pieśni.**

**Na zakończenie uroczystości wszyscy obecni odśpiewali Hymn. Po zamknięciu oficjalnej części uroczystości odbyła się ochocza zabawa taneczna, która w miłym nastroju przeciągnęła się do godz. 2-ej po półn.**

**Stop.**

**LENS. — (Włamanie).** — Nieznani sprawcy włamali się do magazynu aparatów radiowych p. Oblińskiego, zamieszkałego przy rue Paul Bert.


***Lekarz Polski. Domu Zdrowia***

**46, rue Gambetta — LENS (Tel. 494)**

przyjmuje codz. od godz. 9 - 12 i 2 - 5
(z wyjątkiem niedziel i środy po południu).


**LENS i okolica.** — Dla ułatwienia przejazdu autobusem z Lens do Roubaix i z powrotem na zabawę Stowarzyszenia Studentów Polaków z Północnej Francji, która odbędzie się 10. kwietnia w salonach „Ogniska Polskiego" 128, Grande Rue, organizatorzy tej imprezy proszą ewentualnych kandydatów na wyjazd z Lens i okolicy, by zgłaszali się najpóźniej do czwartku do Biura Podróży „Orbis", 6, Place de la Gare, Lens.

### Okręg „Warszawa" Zw. b. czł. POWN

Zarząd Okręgu „Warszawa" Zw. b. czł. POWN i C.Z.P. podają do wiadomości członkom, że zmarł niestrudzony bojownik o wolność Polski, były dowódca placówki nr. 91, zasłużony członek POWN śp. Leon Walkowiak.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 7-go bm. o godz. 16-tej z domu żałoby przy rue Flechier nr. 1. Lens, szyb 4-ty. O liczny udział w pogrzebie pocztów sztandarowych i członków proszą

**Zarządy.**


**A. G. BADIER — LENS (P. de C.)**

**26, rue d'Annay** (100 m. od Domu Syndykalnego)
**Wielki wybór wszelkich artykułów krawieckich**
Specjalista towarów męskich i damskich.
Ceny przystępne — Jakość nienaganna.
**Jeden adres, jedna firma**


**LENS, 9, 11, 16.** — **Tow. Polek „Wanda"** odbędzie swe zebranie w czwartek 8. kwietnia o godz. 15.30 u p. Lienarda.

**LENS, — Związek b. Wojskowych 2-giej Dyw. Internowanych w Szwajcarii, Koło Lens, zwołuje zebranie, dnia 11 bm. o godz. 10-tej u p. Żołnierkiewicza.**

**SALLAUMINES.** — Zebranie **Tow. Polek im. M. Konopnickiej** odbędzie się 7-go kwietnia w Domu Polskim o godz. 16.30. Sprawa wieczorku. Rewizorki kasy o godz. 16-tej.

**HARNES.** — Kwartalne zebranie **Koła Polek im. im. Elżbiety Drużbackiej** odbędzie się w czwartek 8 kwietnia o godz. 16 w sali p. Gruchały.

**HOUDAIN.** — **Koło Rez. i b. Wojskowych** podaje do wiadomości, iż 15-ta rocznica Koła, która miała odbyć się 11 kwietnia została odłożona na później ze względu na obchód rocznicy 100-lecia rewolucji lutowej, urządzany przez miasto.

Koła i Towarzystwa, które otrzymały zaproszenia, niechaj uważają je za nieważne. **Zarząd**

### Uroczystość 3-ciej rocznicy istnienia K.S.M.P.-M. w Montigny en Gohelle

W niedzielę, dnia 4. kwietnia br. odbyła się w Montigny en Gohelle uroczystość trzeciej rocznicy istnienia K.S.M.P.-M.

O godz. 8.45 odprawiona została na intencję stowarzyszenia uroczysta Msza św. z kazaniem.

Po południu uroczystość rozpoczęła się o godz. 18-tej w Salle des Fêtes. Na uroczystość przybyły następujące stowarzyszenia: K.S.M.P.-M. i Ż. z Rouvroy, Harnes, Mericourt, Sallaumines, Billy ontigny i towarzystwa miejscowe, a więc: Bractwo Różańca żywego, B. Wojskowi, Kombatanci, POWN, Sokół itd.

Wśród obecnych na sali osobistości zauważyliśmy wielebnych ks. ks. Patrona Stow. Kitkę, Stefaniaka, Bandosza, Majchrzaka, — prezesa związkowego K.S.M.P. Alojzego Ambrożego i w. inn.

Uroczystość otworzył prezes K.S.M.P.-M. w Montigny en Gohelle Kapusta Stanisław przemówieniem, w którym powitał przybyłych gości, rodziców i licznie zgromadzoną młodzież. Następnie odśpiewano hymn, poczem nastąpiły przemówienia. Jako pierwszy zabrał głos ks. Patron Kitka zachęcając młodzież do pracy nad sobą dla dobra Kościoła Katolickiego rodzin i społeczeństwa polskiego. Następnie przemówił przedstawiciel „Narodowca". Po przemówieniach wystąpił przed scenę dh. Stodolny Józef i po wygłoszeniu kilku dowcipnych anegdotek zapowiedział następny punkt programu. Odegrano komedię w 1-ym akcie p.t.: „Kajcio". Wszyscy wykonawcy wywiązali się świetnie ze swych ról, zbierając zasłużone oklaski. Potem nastąpiły ewolucje taneczne, zatytułowane „Kwiat paproci". Po przerwie odegrano obrazek sceniczny „Serce z kamienia", w którym również wykonawcy bardzo dobrze odegrali swoje role. Po zakończeniu uroczystości odbyła się zabawa taneczna, która w miłym nastroju przeciągnęła się do północy.

**Stop.**

**CARVIN, szyb 4. — K.S.M.P.-Ż.** urządza zabawę 11 bm. w sali kopalnianej. Początek o godz. 20-ej.

## Zabici i ranni w katastrofach drogowych

### Samochód z dziećmi rozbił się o przydrożne drzewo

**PARYŻ.** — Katastrofa samochodowa wydarzyła się w Asnieres. Samochód ciężarowy, w którym miejsca zajęła grupa 15-tu dzieci pracowników gazowni „Gaz de France", rozbił się o przydrożne drzewo. Dzieci zostały ranne. Z tych dwoje ciężko. Lżej ranni po nałożeniu opatrunku, wrócili do domu, ciężko ranni zostali umieszczeni w szpitalach.

### Autobus wjechał do kawiarni

**COLMAR.** — Autobus wiozący grupę uczestników Kongresu Stowarzyszeń b. jeńców, wjechał w wiosce Fraize w Wogezach, do kawiarni. Piętnastu podróżnych, szofer oraz trzy osoby z kawiarni, zostało okaleczonych.

### Samochód z gośćmi weselnymi uległ katastrofie

**MONTPELLIER.** — Groźny wypadek wydarzył się w gminie Courmonteral. Autobus wiozący gości weselnych, zarzucił przy zjeździe z gór i rozbił się o przydrożne drzewo. Syn kierowcy autobusu, Jan Fabregat, poniósł śmierć na miejscu, pozostali uczestnicy wesela wyszli z ranami lekkimi lub cięższymi.

### Katastrofa pod Nancy

**NANCY.** — Grupa młodych sportowców i dziewcząt z Neuves Maisons, powracała samochodem ciężarowym z jednej z okolicznych imprez sportowych. W przejździe przez Vaudoeuvre samochód zarzucił i przewrócił się. Trzynastoletni Robert Brignon poniósł śmierć na miejscu, dwunastu jego kolegów zostało rannych.

### Samochód wojskowy zderzył się z samochodem cywilnym

**LA ROCHELLE.** — Groźna katastrofa samochodowa wydarzyła się na szosie z La Rochelle do Groleau. Samochód wojskowy z grupą żołnierzy, zderzył się z samochodem cywilnym. Następstwem była śmierć jednego z żołnierzy oraz okaleczenie dwóch jego kolegów.

### Kongres Syndykatu Górników F. O. Pas-de-Calais

**Lens.** — W niedzielę 4. kwietnia odbył się w Lens pierwszy kongres Syndykatu Górników F.O. z Pas-de-Calais. Przewodniczył obradom p. François Delattre. Licznie byli reprezentowani Polacy. Do wydziału dla spraw cudzoziemskich wybrano **Michała Urbanika, Alberta Szymczaka i Ostrowskiego.**

* * *

— (Z życia Sekcji Polskiej F.O. Lens 12-14). — Sekcja polska F.O. przyjęła na ostatnim swym zebraniu rezolucję domagającą się poprawy bytu klasy pracującej. Rezolucja domaga się obniżki cen, zaprowadzenie magazynów taniej sprzedaży, organizacji kolonii letnich dla dzieci, przestrzegania kolejności zapisu w przyznawaniu mieszkań, przydziału 50% dobrego węgla, wypłacanie odszkodowania z tytułu choroby od pierwszego dnia a nie od 4. jak to dotąd istnieje, renty po przepracowaniu 25-lat i wypłaty jej bez względu na wiek górnika, który te lata przepracował.

### Produkcja węgla w Nord i Pas-de-Calais

**Douai.** — W tygodniu od 29. marca do 4. kwietnia wydobyto w Zagłębiu Północnej Francji, 463.803 tony w ciągu 5 dni pracy. Przeciętne wydobycie dzienne wynosiło 92.762 tony.

W tym okresie załoga górnicza składała się z 133.432 górników.

**BRUAY. — Z.K. im. M. Konopnickiej** zwołuje zebranie 8 bm. o godz. 17 w siedzibie Stow. Sprawy bardzo ważne.

**CALONNE - RICOUART.** — Kwartalne zebranie **Tow. Polek „Wanda"** odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 16 w sali pani Pokojskiej.

**KRWAWY DRAMAT W SOMAIN**

### Młody Włoch zabił swą żonę oraz teściową

**SOMAIN. — Górnik włoski Jan Ceresa, lat 21, poślubił w listopadzie ub. roku Polkę, 18-letnią Irenę Stężycką. Mężczyzna, gwałtowny i kłótliwy, stwarzał dla swej młodej żony niemożliwe warunki bytu. Stan nie uległ poprawie po przyjściu na świat dziecka. Irena Ceresa-Stężycka była nieszczęśliwa i po niedzielnej kłótni z mężem opuściła jego dom i schroniła się wraz z dzieckiem w domu swej matki, wdowy Heleny Stężyckiej w Sessevalle.**

**Ceresa tego dnia wypił więcej alkoholu niż zwykle i gdy nastał wieczór przeskoczył mur okalający dom mieszkania wdowy Stężyckiej i wszedł do jej mieszkania.**

**Nożem rzeźnickim poranił śmiertelnie żonę i teściową. Gdy niewiasty skonały, zbiegł i ukrył się w mieszkaniu małżonków Dufrenoy w Fenain. Tam go odnalazła żandarmeria.**

**Ceresa został natychmiast przewieziony do Douai i osadzony w więzieniu. W poniedziałek pod silną eskortą został sprowadzony do Sessevalle na odtworzenie sceny dramatu.**

**Na moment ten zebrała się liczna rzesza mieszkańców osiedla. Chciała zlynczować zbrodniarza, który zachowanie życia zawdzięcza tylko interwencji żandarmów.**

**Włocha po odtworzeniu dramatu przewieziono pod silną eskortą do Douai. W Douai niecny osobnik odpowie przed sądem przysięgłych Nord za swój straszny czyn.**

### 1.500 ton pomarańczy włoskich dla Nord i Pas-de-Calais

**Lille.** — W tych dniach nadejdzie do Północnej Francji transport 1.500 ton włoskich pomarańczy. Z tego 1.000 ton przeznacza się dla ludności dep. Nord, 500 ton dla Pas de Calais.

Cena sprzedaży została ustalona na 85 franków za kilogram.

### Wzruszająca uroczystość w Ascq

**ASCQ. — W niedzielę 4. kwietnia obchodzono 4-tą rocznicę strasznej masakry ludności Ascq przeprowadzonej w dniu 2. kwietnia 1944 r. przez rozwydrzone oddziały niemieckiej SS.**

### Poświęcenie sztandaru Koła Polek w Notre--Dame Waziers

**Tow. Polek im. Królowej Jadwigi obchodzi 11. kwietnia br. swe 24-tą rocznicę istnienia połączoną z uroczystością poświęcenia sztandaru.**

**Część przedpołudniowa: o godz. 10.45 zbiórka pocztów sztandarowych przed kościołem; o 11-tej Msza św. (odprawi miejscowy ks. prob. Wahrol), kazanie wygłosi ks. dziekan Nosal.**

**Część popołudniowa: O godz. 16-tej otwarcie uroczystości z następującym programem: Występ Chóru Męskiego „Dzwon Zygmunta" z hymnem (dyryguje p. Stanisław Nowak dyrygent Związkowy); Słowo wstępne przewodniczącej p. Szymałkowej; Wręczenie sztandaru; Przemówienie przedstawicieli władz i gości; Występ dzieci z deklamacjami, inscenizacjami, tańcami i teatrzykiem pod tytułem: „Kłopoty Zosi"; Monologi. Występ K.S.M.P.-Ż. i M. z teatrem pod tytułem: „Dzwonek świętej Jadwigi".**

## Nadesłane

### Ze Związku Kupców i Rzemieślników

Związek Kupców i Rzemieślników Polskich i Wydział Egzaminacyjny we Francji składają swemu koledze p. **Wronce Wojciechowi** z okazji 50-lecia pracy zawodowej swe szczere życzenia.

Ojciec Wronka, jak go powszechnie wszyscy nazywają, dopomógł nam w zorganizowaniu się i służył radą. Jego stanowczość i wytrwałość w dążeniu do celu utrwaliły w nas wiarę, że Związek nasz — to wielka rzecz, że wymaga wielkiej troski i ludzi, którzy dopomagać będą w realizowaniu wytkniętych celów.

Jubilat doczekał się tej chwili, kiedy właściwa linia Związku się wyraźnie zarysowała.

Życzymy mu więc, by jak najdłużej żył i współpracował z nami.

**Zarząd Zw. Kupców i Rzem. Pol. we Francji.**

## Wydarzenia dnia

**LE MANS. — Generał Giraud w dwóch odczytach: W Le Mans i La Fleche omówił swe uciecki z niewoli podczas dwóch ostatnich wojen.**

**TULUZA. — W Houilles (Lot et Gar.), wypadł przez okno pierwszego piętra hotelu w którym zamieszkał, Leopold Bretche. Nieszczęśliwy odniósł groźne okaleczenia i zmarł.**

**BIARRITZ. — Policja aresztowała za kradzież kartek żywnościowych, jednego z urzędników merostwa Boucau.**

**CONCARNEAU. — Robotnicy rolni przynależni do C.G.T., przystąpili do strajku. Domagają się oni podwyżki płac.**

**PARYŻ. — (Tajemniczy dramat).** — Tajemniczy dramat rozegrał się na rue des Martyrs. Nazwiska przygodnych świadków są znane, lecz osoby te nie wyjaśniają całej sprawy. Mężczyzna, który mógłby wnieść ciekawy materiał i dopomóc policji kryminalnej do wyświetlenia afery, niej. Roland, zbiegł i ukrywa się przed władzami.

**TROYES (Aube).** — Orkiestra polska urządza zabawę w sobotę 10 bm., Początek o godz. 21. Zabawa odbędzie się w sali „Les Lilas" (Vacherie).

**BOURGES (Cher).** — **Stow. Rez. i B. Wojsk.** zaprasza członków i sympatyków na zebranie kwartalne, które odbędzie się w niedzielę w dniu 11 kwietnia o godz. 15-ej w sali koła, Café de Platanes. Sprawy ważne.

### Polak wśród ofiar katastrofy kopalnianej w Champagnac

**AURILLAC. — W kopalni węgla w Champagnac-lez-Mines, nastąpiło jak już o tym donieśliśmy osunięcie się pokładów węgla. Wskutek tego zawalił się strop w jednym z chodników i zwały węgla przysypały dwóch górników, których wydobyto bez życia na powierzchnię.**

**Nieszczęście wywołało w osiedlu Champagnac przygnębiające wrażenie. Wśród ofiar katastrofy znajduje się jeden Polak.**

**Rodzinom dotkniętym żałobą wyrażamy nasze szczere wyrazy współczucia.**

**GAUTHERETS.** — Zebranie kwartalne **Sokoła** odbędzie się w niedzielę 11 kwietnia o godz. 14 w „Olimpii".

**ST. ETIENNE.** — Zebranie **O.P.O.** odbędzie się 11 bm. w sali, 31, Paul Doumer o godz. 15-ej.

**MONTLUÇON. — Rada Rodzicielska** zwołuje zebranie rodzicielskie w niedzielę 11 bm. o godz. 15 w sali szkoły polskiej (hotel St. Jacques). Wybór nowego zarządu.

**LIMOGES.** — Zebranie **Zw. Osadników i Robotników Rolnych** odbędzie się 11 bm. o godz. 14 w sali Café, rue François Chonieux 45.

### Siedmiu więźniów zbiegło z więzienia w Draguignan

**Draguignan.** — Z więzienia w Draguignan zbiegło onegdaj po południu siedmiu więźniów. Wybiwszy otwór w murze swojej celi do korytarza prowadzącego z więzienia do sądu, przeszli do gmachu sądowego i poprzez pustą o tym czasie salę rozpraw niepostrzeżenie wydostali się na wolność. Po zbiegach brak śladu.

**FUMEL.** — **Tow. O.P.O.** urządza w sobotę 10 bm. bal wiosenny w sali Monsempron - Libos. Początek o 20-ej.

**BORDEAUX. — (Skradł milion fr. w biżuterii).** — Niejaki Filip Besse z Caudéran, okradł swego gościa, p. Furta z Saint Vincent de Pertignas, z kosztowności, jakie ten posiadał. Wartość ich wynosiła milion franków. Policja aresztowała Besse'a. Sześć dalszych osób zamieszanych w aferę zostało przesłuchanych. Wszyscy staną przed sądem.

**MARSYLIA. — (Krwawy dramat).** — Mieszkaniec przedmieścia Estaque w Marsylii Jan Perona, lat 31, zastrzelił swą kochankę, piękną brunetkę, Ferdynandę Luparini. Zabójca odebrał sobie następnie życie.

Dramat rozegrał się po kłótni, w której młoda niewiasta zapowiedziała Peronowi, zerwanie z nim wszelkich stosunków.

### Czy umiemy pisać po polsku?

(Patrz str. 2-ga — pierwszy łam od dołu)

**„W wiejskim zaciszu, pod skulonymi strzechami, przelatywały wróble, gonjąc milionowe owady i muszki. Ktoś zaskrzypiał żurawiem. To stara Waleria płukała bieliznę. W dali widać było pąsowe georginie. Pod płotem leżał chrust na opał. Co dzień wygrzewał się tam duży, podstarzały Burek. Czasem, mimo woli, podrzucał łbem do góry, oganiając się przed muchami. Po południu, towarzyszył mu stale kot. Na zewnątrz, w niczym nie okazywali swego niezadowolenia. Ale i między zwierzętami, nie ma reguły bez wyjątków".**

## Wiadomości z BELGII

### 100 lat temu przybył do Belgii Lelewel

**BRUKSELA.** — **Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Belgijskiej odbyła się w Brukseli uroczystość 100-lecia przybycia do Belgii, wielkiego historyka i bojownika o wolność, Joachima Lelewela.**

**Wielki Polak i Patriota w stolicy Belgii poświęcił się pracy naukowej, utrzymywał żywy kontakt z belgijskimi organizacjami. Zamieszkał w domu pod nr. 58 przy rue des Eperonniers, w którym obecnie na upamiętnienie jego pobytu w Belgii, wmurowano podczas niedzielnych uroczystości tablicę pamiątkową.**

**W uroczystości wzięli udział ze strony belgijskiej: Rektor Uniwersytetu Brukselskiego p. Baugniet, poseł Pierard, poseł Brunfaut, członkowie brukselskiej Rady miejskiej oraz przedstawiciele świata naukowego. Polskę reprezentowali chargé d'affaires p. Bartol, attaché wojskowy Liliński, sekretarz poselstwa p. Chabasiński.**

### Pożar zniszczył 30 hektarów lasu

**Bruksela.** — Pożar zniszczył w Stavelot 30 hektarów lasu. Przyjmuje się, że został wzniecony przez nieostrożność palacza papierosów. Straty powstałe są poważne.

### Otwarcie Świetlicy młodzieżowej

**Waasmes.** — Uroczyste otwarcie świetlicy młodzieży polskiej w tut. miejscowości odbyło się w sposób bardzo uroczysty. Lokal, oddany do dyspozycji młodzieży przez Zarząd gminny, a stanowiący jedną ze sal tut. belgijskiej biblioteki gminnej, został udekorowany flagami państwowymi. Otwarcia dokonano w obecności delegatów władz polskich i belgijskich.

W świetlicy znajduje się biblioteka, stół i przybory do gry w ping-pong oraz różne gry świetlicowe. (L.II)

**LEODIUM. — (Aresztowanie niebezpiecznej trójki).** — Trzech osobników napadło i pobiło przed kilku dniami, Piotra Delhasse'a. Napastników, dwóch Belgów i jednego Litwina, oresztowano po kilkudniowych poszukiwaniach.

**WATERSCHEI I OKOLICA (Limburgia). — POŚWIĘCENIE SZTANDARU). — Koło Teatralne „Gwiazda Jedności" podaje do wiadomości Rodaków, że w niedzielę 11 kwietnia odbędzie się poświęcenie sztandaru Koła Teatralnego „Gwiazda Jedności" z Waterschei. Uroczystość będzie połączona z obchodem pierwszej rocznicy istnienia wyżej wymienionego Koła.**

**Na obchód zaprasza się wszystkich miłośników sceny polskiej i miejscowych oraz okolicznych Rodaków.**

**LEODIUM. — (Aresztowanie).** — Przy szosie z Thier do Leodium znaleziono trupa noworodka. Trupa złożyła tam młoda, ubogo ubrana niewiasta, która następnie wróciła troleybusem do Leodium.

Zabójstwo dziecka wywołało wielkie oburzenie w opinii publicznej. Policja kryminalna wdrożyła dochodzenia i odszukała dzieciobójczynię. Okazała się nią Stanisława Karamara zamieszkała pod Ans.

## Wiadomości z HOLANDII

### 100 lecie szkolnictwa katolickiego

**Haga.** — Wielkie uroczystości odbyły się w Hadze z okazji 100 lecia istnienia szkolnictwa katolickiego w Holandii. W obchodzie wziął udział episkopat holenderski.

Tego dnia odbyła się równocześnie wystawa prac i rezultatów osiągniętych przez szkolnictwo katolickie.

### Gestapowiec przed sądem holenderskim

**Haga.** — Przed sądem w Hadze zakończyła się pierwsza część rozprawy przeciw kierownikowi gestapo niemieckiej w Holandii, gen. Rauterowi. Prokurator zażądał kary śmierci dla zbira.

# SPORT

### ŁKS drużynowym mistrzem bokserskim Polski

**Poznań.** — W Poznaniu spotkały się o drużynowe mistrzostwo bokserskie Polski 6-semki Warty i łódzkiego ŁKS-u. Zwyciężyła drużyna łódzka 7—9 i zdobyła tytuł mistrza.

Drugie miejsce zajmuje narazie (spotkania jeszcze nie zostały zakończone), Milicyjny Klub Sport. z Łodzi, na trzecim jest Warta poznańska, a na czwartym Tęcza.

### 400 biegaczy w biegu naprzełaj w Warszawie

**Warszawa.** — Z inicjatywy OMTUR-u odbył się w stolicy bieg naprzełaj. Wzięło w nim udział ponad 400 osób. Zwyciężył Czajkowski z Syreny Warszawskiej.

### Lekkoatleci na obozie w Zakopanem

**KRAKÓW.** — Czołowi lekkoatleci polscy uczestnicy olimpijskiego, udali się wraz z trenerem PZLA do Zakopanego na obóz kondycyjny.

Do Zakopanego przybyli: Grzanka, Stąpkiewicz, Lipski, Kuźmicki, Dzwonkowski, Adamczyk, Łomowski Bonlecki, Kiszka i Kielas oraz lekkoatletki: Gembolisówna, Gburkówna, Moderówna, Brockówna i Stachowiczowa.

### Puchar piłkarski Paryża

Paryska Rada miejska zamierza zakupić wspaniały puchar i ofiarować go do dyspozycji Lidze paryskiej, któraby zajęła się zorganizowaniem turnieju z udziałem drużyny angielskiej, austriackiej, włoskiej, hiszpańskiej i ewentualnie szwedzkiej. Ze strony francuskiej udział wzięłyby w turnieju drużyny R.C. Paris, Stade Français i Lille.

### 52 metry 32 w rzucie dyskiem

**Austin (Texas).** — Na zawodach przedolimpijskich zorganizowanych dla lekkoatletów amerykańskich w Austin w stanie Texas, zawodnik Fortune Gordien, rzucił dyskiem 52 metry 32 cm.

### 88 metrów skoczył Marusarz

**ZAKOPANE. — W Zakopanem odbył się konkurs skoków otwartych z udziałem czołowych narciarzy Polski.**

**Na zawodach tych najlepszy skoczek Polski, Stanisław Marusarz, uzyskał skok długości 88 m., ustalając nowy rekord skoczni na Krokwi i bijąc poprzedni rekord, należący do J. Kuli, a wynoszący 85 m.**

### Kongres AIBA

**PARYŻ.** — **W dniach 22 i 23 maja odbędzie się w Paryżu kongres Europejskiego Związku Bokserskiego.**

### Wielki sukces K.S. „Kurier" Harnes w Normandii

W Wielkanoc drużyna Kuriera grała przeciw A.S. Potigny. Osiągnęła wynik 4—4. Wszystkie cztery bramki strzelił Winkler II.

W drugie święto odbyło się w Mondeville spotkanie przeciw Reprezentacji Polskiej z Normandii. Zwyciężył